

Umacniajmy sojusz polsko-radziecki — rękojmieję niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny

Ponad 1000 gromad i 108.691 chłopów wypełniło roczny obowiązek zbożowy

W tabeli powiatów przodujących w dostawach zboża, prawie codziennie następują zmiany. Obecnie pierwsze miejsce zajmuje powiat Gostyń (96,2 proc. planu rocznego) a tuż za nim znajdują się powiaty: Czarnków (95,7 proc.), Rawicz (95,6 proc.) i Krotoszyn (94,5 proc.). Włoką się w ogonie powiaty: Września (65,7 proc. planu), Wągrowiec (66,1 proc.), Konin (72 proc.), Oborniki (73,4 proc.) i Gnieźno (74,4 proc.).

Za przykładem 108 691 chłopów indywidualnych, 485 spółdzielni produkcyjnych, 30

Z ostatniej chwili

**Powiaty:
Kościan, Szamotuły
i Chodzież
przekroczyły 90%
rocznego planu
dostaw zboża**

15 bm. dalszych 7 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Są to powiaty: KOŚCIAN, SZAMOTUŁY i CHODŻEŹ w woj. poznańskim, Puławy w woj. lubelskim, Siemiatycze w woj. białostockim oraz Ostrów Mazowiecki i Nowy Dwór w woj. warszawskim. Chłopi w tych powiatach, którzy wykonali w 100 proc. obowiązkowe dostawy zboża, zwolnieni zostali tym samym z miarek i odsypów.

Do chwili obecnej 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa wykonały już 43 powiaty.

Wczoraj zespół Dziś spółdzielnia produkcyjna

Liczba spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie wzrasta z dnia na dzień. Ostatni meldunek donosi o powstaniu gospodarstwa zespołowego w Cerekwicy Nowej, gmina Jaraczewo, w powiecie jarocińskim.

Chłopi cerekwickcy, którzy dotychczas pracowali w zespole uprawowym przekonał się, że wspólna praca daje o wiele lepsze rezultaty i założyli obecnie spółdzielnię produkcyjną typu Ib. (mar)

Członkowie delegacji WOKS złożyli wizyty w PAN

iw Min. Szkolnictwa Wyższego

14 bm. prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski w obecności wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Stefana Matusewskiego przyjął uczonych radzieckich — członków delegacji WOKS, która bawi w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej: przewodniczącego delegacji doktora nauk chemicznych — W. Spicyna, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR oraz prof. — I. Kuźniecowa — dyrektora Wszelchznawczego Instytutu Naukowo-Badawczego Hodowli Zwierząt.

W tym samym dniu przewodniczący delegacji WOKS — prof. W. Spicina oraz członek delegacji — prof. I. Kuźniecowa złożyli wizyty w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Uczonych radzieckich przyjął minister szkolnictwa wyższego — Adam Rapacki.

gmin 1003 gromad, które do 14 bm. wykonały w całości dostawy zboża, musi pójść każda gromada, każda spółdzielnia produkcyjna.

● I dlatego nie wolno dopuścić, by dzienne plany skupu były nie realizowane.

● W gromadzie nie może być sołtysa, radnego czy aktywisty, który nie wykonałby w terminie swych obowiązków.

● Każdą próbę kułackiego oporu i sabotażu trzeba likwidować już w zarodku, a złośliwie ocłagających się z odstawą zboża zmuszać do poszanowania prawa.

Szybko zbliża się termin realizacji całorocznych dostaw. Ołbrzymiej większości gromad i gmin w naszym województwie brak już tylko niewiele procent do wykonania całości planu. Rozliczyć się z resztek zaległości — oto zadanie, jakie stoi dziś przed aktywem wszystkich powiatów.



W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyła w dniu 11 IX br. do Warszawy delegacja filmowców radzieckich.

Na zdjęciu: powitanie na lotnisku. CAF. — fot. Zygm. Wdowiński

Otwarcie pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

Uroczysty i odświeżający wykład przybrała sala Hualentan. Tu przed pięciu laty sesja Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej uchwaliła ogólny program. 15 września 1954 r. rozpoczęła się w tej sali pierwsza sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — najwyższego organu władzy państwowej Chin Ludowych.

Ze wszystkich stron kraju przyjechali tu przedstawiciele narodu chińskiego w celu podjęcia uchwał, które miały być doniosłe, historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju Chin na drodze budownictwa socjalistycznego.

Zebrani powitali huczną owacją Mao Tse-tunga, Czu Te-ha, Lu Szao-tsi, Sung Czing-linga, Li Czi-szena, Ciang Lana, Czu En-laja, Lin Po-czu i Tung Pi-wu.

O godz. 3 po południu przewodniczący Mao Tse-tung zajął miejsce na trybunie i oznajmił, że pierwsza sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych została otwarta.

Oświadczył on, że zadaniem sesji jest: uchwalenie konstytucji; uchwalenie ważnych ustaw; zatwierdzenie sprawozdania z działalności rządu; wybór nowych kierowników władz państwowych. Obrady trwają.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, 17 IX 1954 r. Nr 221 (3277)

Siewy żyta i wykopki ziemniaków rozpoczęto już w całej Wielkopolsce

W wielu okolicach województwa poznańskiego rozpoczęto 15 bm. siewy żyta. Pierwsze meldunki z terenu świad-

czą, że najwięcej obsłali dotychczas państwowe gospodarstwa rolne. I tak w Zjednoczeniu PGR Chodzież do wieczora, dnia 14 bm. obsiano żytem 305 ha, z czego w Zespole Strzelce — 80 ha, Ninio — 68 ha, Pamiątkowo i Słomowo — 90 ha oraz Wągrowiec — 20 ha. Pozostałe zespoły tego Zjednoczenia jak: Redgoszcz, Lubasz, Roszkowo, Gołańcz i Wieleń rozpoczęły siewy w końcu bieżącego tygodnia. Pierwsze hektary ziemi obsiali również chłopci gromady Biała, pow. Trzcianka, spółdzielcy ze Sławna, pow. Czarnków oraz robotnicy PGR Miłochorzewo, pow. Nowy Tomyśl.

Tu i ówdzie dają się zauważyć niedociągnięcia w przygotowaniu do jesiennej kampanii siewnej. Tak np. terenowi instruktorzy rolni i agronomowie POM-ów w powiecie wągrowieckim niedostatecznie zajęli się sprawą wymiany ziarna siewnego i nie dotrzymują terminów odbioru ziarna i nawozów sztucznych. Dotyczy to zwłaszcza agronomów POM w Wągrowcu i Gołańczy.

W powiecie wągrowieckim do 15 bm. zlikwidowano 115 ha odlogów, z czego 50 ha odano w użytkowanie spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym chłopom. Pozostała część przejęły PGR-y i zespoły uprawowe. Najwięcej odlogów, bo 40 ha, znajduje się w gminie Skoki. Wszystkie te grunty zostaną jeszcze tej jesieni obsiane.

W powiecie wrzesińskim wykonano dotychczas ponad 80

UROCZYSTE akademie i imprezy zainaugurowały w całym kraju Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) Bogaty i różnorodny program masowych imprez zainaugurował w całym kraju Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zbiegający się w tym roku z 10 rocznicą powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dziś już przeszło 7-milionowej organizacji.

W dniu 14 bm. w związku z rozpoczęciem „Miesiąca” odbyły się w wielu miastach wojewódzkich, z udziałem

przedstawicieli miejscowych władz i organizacji społecznych, uroczyste wieczory, które zgromadziły liczne rzesze społeczeństwa.

W Warszawie uroczysty wieczór inauguracyjny Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w stolicy odbył się w hali sportowej ZS Gwardia.

Referat bilansujący dorobek 10-lecia Polski Ludowej oraz osiągnięcia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wygłosił sekretarz Zarządu Głównego TPP-R Z. Garstecki.

W niezwykle serdecznych słowach przemówił w imieniu delegacji WOKS-u laureatka nagrody stalinowskiej artysta ludowy RFSRR Bier-sieniewa-Giacyntowa przekazując ludności stolicy gorące pozdrowienia ludzi radzieckich.

Kierownik Państwowego Zastępcy Zespołu Bandurzystów USRR — Minkowski wręczył następnie wiele cennych upominków m. in. przedstawicielom Towarzystwa Muzycznego im. Fryderyka Chopina.

W Łodzi uroczysty wieczór odbył się w sali MDK. Liczne zebrani przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego z uwagą wysłuchali referatu podsumowującego m. in. dotychczasowe osiągnięcia TPP-R w tym mieście. 1200 kół TPP-R istniejących na terenie Łodzi skupia ponad 190 tys. członków. Ilość absolwentów kursów języka rosyjskiego przekracza już 15 tys.

Podobne wieczory odbyły się w Lublinie, Bydgoszczy i innych miastach.

Akademia w Leningradzie manifestacją niezlomnej przyjaźni między narodami ZSRR i Polski

W Leningradzie odbyła się 14 bm. uroczysta akademii poświęcona przyjaźni radziecko-polskiej.

Ołbrzymią salę Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Puszkina zdobiły flagi państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Nad podium widniało hasło w językach rosyjskim i polskim: „Niech żyje wieczysta i niezlomna przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!” W teatrze zebrał się działacz nauki i sztuki, robotnicy, inżynierowie i pracownicy zakładów przemysłowych Leningradu oraz młodzież studująca.

Akademie zagaił artysta ludowy ZSRR N. Czerkasow. Orkiestra wykonała państwo we hymny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Referat pt.: „Przyjaźń braterska i współpraca narodów radzieckiego i polskiego” wygłosił członek korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. N. Bielczikow.

Kierownik delegacji polskiej W. Barcikowski zapoznał obecnych z sukcesami narodu polskiego w budowie socjalizmu.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem artystów teatrów leningradzkich.

Akademia upłynęła w serdecznej atmosferze i przekształciła się w manifestację niezlomnej przyjaźni między narodami ZSRR i Polski.

Filmowcy radzieccy przyjeżdżają do Poznania

W piątek, 17 września społeczeństwo poznańskie gościć będzie filmowców radzieckich. Do Poznania przyjeżdża artystka Państwowego Teatru im. Puszkina — L. Czirkowa-Genika oraz laureat Nagrody Stalinowskiej, odznaczony tytułem Zasłużonego Działacza Sztuki RFSRR — S. Jutkiewicz.

Nazwisko Sergiusza Jutkiewicza znane jest miłośnikom filmu nie od dziś. Znakomity reżyser i teoretyk filmu, autor wielu prac na temat zagadnień realizatorskich, profesor Moskiewskiego Instytutu Filmowego — jest m. in. twórcą festiwalowego filmu „Skarłderbeg”, nakręconego wspólnie z filmowcami albańskimi. L. Czirkowa-Genika odzwierciedla jedną z ról w drugim z festiwalowych filmów, w „Dygnitarzu na tratwie”.

Radzieccy filmowcy zwiędzą w piątek o godz. 18 kino letnie, a o godz. 18.30 udadzą się na spotkanie z publicznością poznańską do kina „Bałtyk”. Wieczór goście spędzą w Operze, po czym około godz. 22.30 przybędą na spotkanie z poznańskimi artystami i dziennikarzami w Klubie Pracowników Kultury, przy ul. Kantaka. (bi)

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR podajemy na str. 2

Spółeczeństwo Warszawy uroczyście pożegnało pionierów udających się do PGR-ów

WARSZAWA (PAP)

15 bm. wyjechało z Warszawy 232 dziewcząt i chłopców, którzy na apel Zarządu Głównego ZMP pierwsi w stolicy i woj. warszawskim stanęli w szeregi pionierskiego zastępu do walki o pełne zagospodarowanie odlogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR.

Na placu przed Dworcem Głównym w Warszawie, przystrojonym biało — czerwonymi i czerwonymi flagami, zebrały się tłumy młodzieży ze stołecznych zakładów pracy i szkół, liczne rzesze mieszkańców Warszawy oraz rodziny i najbliżsi wyjeżdżających pionierów.

Gorąco żegna przodującą młodzież stolicy i województwa, przewodniczący ZG ZMP Stanisław Pilawka.

Przemawia następnie wice-minister Państwowych Gospodarstw Rolnych — Mieczysław Bodalski.

Owacyjnie przyjmują rzesze uczestników pożegnania — przemawiającego w imieniu

odjeżdżających pionierów ZMP-owca Józefa Burnata.

Owacjom, okrzykom na cześć pionierów nie ma końca. Pionierzy odjeżdżający do PGR-ów woj. zielonogórskiego wsiadają do pociągu na Dworcu Głównym. Ci zaś, którzy pracować będą w PGR-ach ołsztyńskich, udają się autobusami na Dworzec Wschodni.

Wielki strajk na budowie zakładów atomowych w USA

Jak donosi prasa amerykańska, 18 000 robotników zatrudnionych przy budowie wielkich zakładów atomowych w Waverly w stanie Ohio proklamowało strajk na tle ekonomicznym. Prace przy budowie zakładów zostały całkowicie wstrzymane.

Układ o „obronie Azji południowo-wschodniej” służy agresywnym celom USA i jest skierowany przeciwko pokojowi i państwu azjatyckim

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

W ostatnim czasie, zwłaszcza w wyniku konferencji genewskiej, która doprowadziła do zaprzestania działań wojennych w Indochinach, jak również w wyniku fiaska planu utworzenia tak zwanej „europejskiej wspólnoty obronnej”, powstały warunki sprzyjające rozwiązaniu nieuregulowanych problemów międzynarodowych, w tym problemów dotyczących Azji.

Nasuwa się zasadnicze pytanie: w jakim stopniu wytworzona sytuacja wykorzystywana jest dla dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego, dla uregulowania nierozwiązanych problemów Azji, w interesie narodów krajów azjatyckich oraz w interesie utrwalenia pokoju na Wschodzie.

Fakty dowodzą, że nie tylko w stosunku do Europy, lecz również w stosunku do Azji podejmowane są kroki nie mające nic wspólnego ani z interesami narodów, ani z interesami utrwalenia pokoju, lecz wprost przeciwnie, przyczyniające się do zaostrej sytuacji międzynarodowej i stwarzające przeszkody na drodze do uregulowania nierozwiązanych problemów.

Jak wiadomo, już od kilku miesięcy z inicjatywy i pod presją Stanów Zjednoczonych dokonywane są pod pretekstem „obrony” krajów Azji południowo-wschodniej przed komunistycznym usiłaniem w celu skłecenia nowego agresywnego bloku militarnego w tej strefie. Przygotowania te rozpoczęły się jeszcze przed konferencją genewską, przy czym inicjatorzy nowego bloku w istocie rzeczy nie ukrywali nawet, że chcieli postawić konferencję genewską przed faktem dokonania i tym samym skazać ją na fiasko. Właśnie w związku z tym Stany Zjednoczone wywierały presję na Anglię, Francję oraz na szereg innych państw, aby przyspieszyły utworzenie wspomnianego nowego ugrupowania militarnego.

Jest również rzeczą wiadomą, że mimo prób doprowadzenia do fiaska konferencji genewskiej lub rozsadzenia tej konferencji w czasie trwania obrad, olbrzymia większość uczestników konferencji, licząc się z wzmagającymi się coraz bardziej żądaniami narodów, by położyć kres wojnie w Indochinach, osiągnęła porozumienie, w rezultacie położono kres przede wszystkim wojnie w Indochinach i stworzono warunki ostatecznego uregulowania sytuacji w tym rejonie z uwzględnieniem słusnych dążeń narodów Indochin do nie zawisłości narodowej. Obecnie Stany Zjednoczone żywią widocznie nadzieję, że „poprawia” sytuację, w jakiej znaleźli się zwolennicy polityki „z pozycji siły” w związku z fiaskiem układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”, podjęły — przy poparciu Anglii i Francji — nowe kroki w celu zmontowania ugrupowania militarnego, tym razem w strefie Azji i Oceanu Spokojnego. Znalazło to wyraz w zwołaniu konferencji w Manili, która odbyła się w dniach od 6 do 8 września, gdzie podpisano tak zwany „układ o obronie Azji południowo-wschodniej”.

Inicjatorzy tego układu robią wiele szumu przedstawiając go jako sukces wspomnianej polityki „z pozycji siły”.

O tym, co oznacza ten układ i jakie są cele z nim związane, mówi fakt, że konferencja ta była przygotowana nie przez kraje Azji południowo-wschodniej, lecz — jak wiadomo — została przygotowana i przeprowadzona przez mocarstwa zachodnie — przez kraje Azji południowo-wschodniej, przy czym główną rolę odegrały Stany Zjednoczone, mimo że gra-

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

nice Stanów Zjednoczonych znajdują się o kilka tysięcy kilometrów od Azji południowo-wschodniej. Już ten fakt dostatecznie dobitnie świadczy o tym, w których interesach tworzy się nowe ugrupowanie i co są jego prawdziwe zapewnienia, że odpowiada ono rzekomo interesom krajów Azji południowo-wschodniej.

Jeśli chodzi o uczestników konferencji, to, jak wiadomo, oprócz Stanów Zjednoczonych wzięły w niej udział Wielka Brytania, Francja, Australia, Nowa Zelandia, Syjam, Filipiny i Pakistan. W ten sposób inicjatorzy zwołania konferencji, którzy twierdzą, że zadaniem nowego ugrupowania jest rzekomo „zbiórka obrona” krajów Azji południowo-wschodniej, zdołali przyciągnąć do udziału w konferencji jedynie trzy kraje tej strefy — Syjam, Filipiny i Pakistan, które spełniane są niewolniczymi układami z USA o „pomocę” woj skowej i gospodarczej. Pozostałymi uczestnikami, oprócz Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, są dominia brytyjskie: Australia i Nowa Zelandia, to jest państwa, których zależność polityczna i gospodarcza od mocarstw kolonialnych jest dobrze znana.

Przytaczającą większość krajów Azji południowo-wschodniej bez większego trudu rozszyfrowała prawdziwe cele organizatorów konferencji w Manili. W rezultacie takie kraje, jak Indie, Indonezja, Burma i Ceylon odmówiły udziału w konferencji. A więc większość krajów Azji południowo-wschodniej, które usiłowano wciągnąć do wspomnianego wyżej bloku, w tym — Indie i Indonezja, posiadające łącznie około 440 milionów ludności, odmówiła udziału w tym bloku. Natomiast ludność krajów Azji południowo-wschodniej, które pod naciskiem mocarstw kolonialnych podpisały układ w Manili, stanowi mniej niż jedną piątą ludności całej Azji południowo-wschodniej i tylko około jednej dziesiątej ludności wszystkich krajów azjatyckich.

Dane te pokazują jasno, jaki jest stosunek narodów Azji południowo-wschodniej do narzucanych im z zewnątrz planów utworzenia ugrupowania militarnego w tej strefie i jak dalece plany te są obce ich interesom.

Ponadto przeciwko agresywnym planom występuje także wielkie państwo Azji — Chińska Republika Ludowa o 600-milionowej ludności, słusznie uważając, że utworzenie wymienionego wyżej ugrupowania militarnego zagraża jego bezpieczeństwu.

Już fakty te dowodzą, jak pełne fałszu są twierdzenia, że konferencja w Manili i podpisany przez jej uczestników układ mają rzekomo na celu „obronę” krajów Azji południowo-wschodniej i odpowiadają interesom jej narodów.

Świadczy o tym także układ, podpisany w Manili.

Z tekstu układu wynika, że zmierza on w rzeczywistości do celów agresywnych i jest przede wszystkim skierowany przeciwko państwom azjatyckim.

Artykuł 4 układu przewiduje, że jego uczestnicy będą się konsultowali między sobą w wypadku powstania pewnej określonej „sytuacji”, przy czym mają oni na myśli jak to niedwuznacznie i niejednokrotnie podkreślali wszelkie wydarzenia w tych krajach, nie odpowiadające interesom wielkich mocarstw kolonialnych i ich planom strategiczno-wojskowym. Stanowisko takie zajmowali i zajmują nadal rząd USA wobec Indochin i walki narodowo-wyzwoleńczej w Indochinach. To właśnie zademonstrował rząd Stanów Zjednoczonych, wysuwając w czasie podpisywania układu zastrze-

żenie, w którym dla zamydlenia oczu, oświadcza, że posunięcia przewidywane układem wymierzone są rzekomo przeciwko jakiejś „agresji komunistycznej”.

O agresywnym charakterze tego ugrupowania militarnego świadczą również fakt, że uczestniczyć w nim, w myśl warunków układu, mogą tylko państwa, które „są w stanie przyczynić się do realizacji celów niniejszego układu”. Inaczej mówiąc, decyzyja o tym, czy to lub inne państwo podpada pod taką definicję, zastrzeżoną zostaje w pełni inicjatorom układu. W praktyce oznacza to, że skład tego ugrupowania, jak i jego charakter dyktowany będzie całkowicie przez Stany Zjednoczone. Nie trudno spodziewać, że wszystko to wiąże się bezpośrednio z polityką mocarstw zachodnich, zmierzającą do tworzenia agresywnych ugrupowań militarnych w Europie z udziałem zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich.

Oficjalnie koła Stanów Zjednoczonych i innych uczestników konferencji w Manili oświadczały, że mają zamiar połączyć swe wysiłki, aby przeszkodzić „dywersyjnej działalności” wobec krajów Azji południowo-wschodniej. O tym samym jest mowa również w podpisanym przez nich układzie. Każdy jednak, kto zna fakty i rzeczywistą sytuację w tej strefie, może łatwo stwierdzić, jak niedorzeczne są tego rodzaju oświadczenia. „Działalnością dywersyjną” nazywają oni ruch narodowo-wyzwoleńczy narodów tej strefy, ich walkę o niezawisłość, o wyzwolenie spod wielowiekowego ucisku kolonialnego. Tym właśnie tłumaczyć należy uporczywe próby podejmowane przez mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza USA, by zmontować w strefie Azji i Oceanu Spokojnego taką organizację wojskową, którą można byłoby wykorzystać przede wszystkim do rozprawienia się z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w krajach Azji południowo-wschodniej.

Fakt, że tym próbom towarzyszą stałe kłamliwe insynuacje pod adresem komunizmu oraz wypadki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej, nie zmienia istoty rzeczy. Nie jest to nowa metoda. Uciekali się do niej w swoim czasie organizatorzy tzw. „paktu antykominternowskiego”. Uciekają się też do niej obecnie, zwłaszcza w USA, zwolennicy polityki „z pozycji siły” za każdym razem, kiedy ta polityka doznaje niepowodzenia. Uciekają się do niej oni zwykle wówczas, gdy trzeba szukać opinii publicznej i kiedy pragnie się zamaskować prawdziwe cele związane z montowaniem tego czy innego agresywnego ugrupowania.

Inicjatorzy „układu o obronie Azji południowo-wschodniej” twierdzą, że jego zadaniem jest również przyczynić się do „ekonomicznego postępu” krajów Azji południowo-wschodniej. Jednakże twierdzenie to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Zawiera ono tyleż prawdy, ile jej jest w oświadczeniach, jakoby stworzenie nowego bloku militarnego podyktowane było troską o obronę krajów Azji południowo-wschodniej. W istocie rzeczy natomiast jego organizatorzy poświecają wiele uwagi ekonomicznym celom tego bloku nie z jakiejś tam troski o potrzeby ekonomiczne narodów tej strefy, lecz ze względu na własne ciarne interesy — przede wszystkim na interesy wojskowo-strategiczne. Nie jest przypadkiem, że sekretarz stanu USA Dulles mówił o znaczeniu wojskowo-strategicznym strefy Azji południowo-wschodniej już w marcu br. podkreślał, że „strefa ta obfituje w różne surowce, jak np. cy-

na, ropa naftowa, kaczuk i ruda żelazna...”.

Tak więc kraje Azji południowo-wschodniej mają być dostawcami surowców strategicznych dla przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych i ich partnerów w bloku atlantyckim. Wyznacza się im więc również w przyszłości rolę dodatków surowcowych do gospodarki wielkich mocarstw kolonialnych. W tym właśnie tkwi sens „posunięć gospodarczych”, które mają być jednym z zadań uczestników układu.

Nowe ugrupowanie militarne stanowi w istocie rzeczy blok mocarstw kolonialnych; u podstaw tego bloku tkwią imperialistyczne cele utrzymania ich pozycji gospodarczych i politycznych w Azji, gdzie sytuacja zmienia się radykalnie, zwłaszcza w związku z historycznym zwycięstwem wielkiego narodu chińskiego, który położył kres obcemu uciskowi, ustanowił w swym kraju władzę ludową i wkroczył zdecydowanie na drogę postępu gospodarczego i kulturalnego. Można stwierdzić z całą pewnością, że mimo prób zakucia w kajdany rozwijającego się nieustannie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji, narody krajów azjatyckich pójdą drogą niezależnego rozwoju narodowego.

Podobnie jak bezpieczeństwo Europy, prawdziwe bezpieczeństwo narodów Azji południowo-wschodniej może być zapewnione jedynie dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich państw tego obszaru, niezależnie od ich ustroju społecznego, bez dyktatu ingerencji z zewnątrz. Właśnie ta zasada, odpowiadająca interesom nie tylko narodów Azji, lecz także interesom całego świata, legła u podstaw wspólnych deklaracji Chińskiej Republiki Ludowej i Indii z 28 czerwca oraz Chińskiej Republiki Ludowej i Burmy z 30 czerwca br.

Nie ulega wątpliwości, że tylko pokojowe warunki rozwoju narodów Azji na zasadzie uznania ich niezawisłości i suwerenności mogą stworzyć możliwości ich rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Nie można w związku z tym nie zgodzić się z premierem Indii Nehru, który w swym niedawnym przemówieniu wygłoszonym w Izbie Ludowej, mówiąc o znaczeniu położenia kresu działaniom wojennym w Indochinach, oświadczył: „Dzięki uregulowaniu sprawy Indochin Azja może mieć więcej nadziei na pokój i stabilizację”.

Organizatorzy nowego agresywnego ugrupowania usiłują wciągnąć doń w tej lub innej formie Laos, Kambodżę i Wietnam południowy. Dołączony do układu protokół stwierdza wyraźnie, że artykuły układu przewidujące posunięcia wojskowe i gospodarcze mogą być zastosowane również w Kambodży, Laosie i Wietnamie południowym. Oprócz tego artykuł 4 układu, który dotyczy zobowiązań militarnych oraz artykuł 8 stwierdza, że uczestnicy układu mogą według własnego uznania rozszerzać zasięg działania układu na każde terytorium. Włączenie do układu tych państw świadczy niedwuznacznie o jawnym dążeniu do tego, by przeszkodzić wykonaniu porozumienia genewskiego w stosunku do Laosu, Kambodży i Wietnamu.

Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć autorom „układu o obronie Azji południowo-wschodniej”, że wspomniane próby nie dadzą się pogodzić z zobowiązaniami, jakie uczestnicy porozumienia genewskiego powzięli w stosunku do Wietnamu, Laosu i Kambodży. Zobowiązania te i oświadczenia złożone w Genewie przez przedstawicieli Laosu, Kambodży i Wietnamu południowego wykluczają możliwość wciągni-

cia ich do jakichkolwiek ugrupowań militarnych.

Zwolennicy polityki „z pozycji siły” oświadczały we wstępie do układu, że jest on rzekomo zgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Nie trudno jednak stwierdzić, że tego rodzaju deklaracje pozbawione są wszelkich podstaw. W istocie rzeczy układ podpisany w Manili, podobnie jak porozumienie w sprawie utworzenia innych zamkniętych agresywnych ugrupowań militarnych, w rodzaju paktu północno-atlantyckiego, pozostaje w rażącej sprzeczności z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. W danym wypadku nadużywa się imienia i flagi ONZ dla zamaskowania poczyniń nie mających nic wspólnego z pokojowymi zasadami narodów zjednoczonych i z interesami utrzymania pokoju, poczyniń zmierzających do przygotowania nowej wojny.

Już nie po raz pierwszy tworzenie militarnych ugrupowań państw usiłuje się usprawiedliwić przez powoływanie się na interesy „obrony” i na przyczynianie się do „ekonomicznego postępu” na rodów krajów wciąganych do takich ugrupowań. Tak było wówczas, kiedy powstawał blok atlantycki, tak było, kiedy opracowywano plany u-

tworzenia zbankrutowanej obecnie „europejskiej wspólnoty obronnej”. To samo powtarza się w danym wypadku.

Zwraca uwagę okoliczność, że niektórzy z uczestników konferencji w Manili składali jeszcze niedawno deklaracje o swym zrozumieniu narodowych potrzeb ludów Azji i podkreślali swe pragnienie znormalizowania swoich stosunków z Chinami Ludowymi. W związku z tym warto przypomnieć odpowiednio deklaracje oficjalnych przedstawicieli Anglii, jak również Francji, składane w szczególności podczas konferencji genewskiej. Ale wolno zapytać, jak pogodzić takie deklaracje z udziałem Anglii i Francji w agresywnym bloku militarnym, wymierzonym przeciwko krajom Azji w ogóle i przeciw Chinom w szczególności. Rząd radziecki może traktować konferencję w Manili i podpisanie „układu o obronie Azji południowo-wschodniej” jedynie jako poczynania wymierzone przeciwko interesom bezpieczeństwa w Azji i na Dalekim Wschodzie oraz jednocześnie przeciwko interesom wolności i niezawisłości narodów azjatyckich. Na państwa będące inicjatorami utworzenia tego nowego bloku militarnego w strefie Azji południowo-wschodniej i Oceanu Spokojnego spada cała odpowiedzialność za ich poczynania, które pozostają w jaskrawej sprzeczności z dążeniami do utrwalenia pokoju.

Spotkania w Poznaniu z delegacją WOKS-u

Jak już donosiliśmy, dnia 17 bm. przybyła do Poznania 6-osobowa delegacja Wszechnarodowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) pod przewodnictwem akademika Wiktora Spiczyna, profesora Moskiewskiego Uniwersytetu.

Powitanie radzieckich gości nastąpiło w Zarządzie Okręgowym TPP-R przy ulicy Ratajczaka pomiędzy godz. 12—14. W imieniu Prezydium MRN powita delegację przewodniczący Frąckowiak. Tego dnia radzieccy goście zwiedzili Stary Ratusz, złożyli wieńce na Cytadeli u stóp pomnika poległych bohaterów radzieckich, a wieczorem będą na przedstawieniu opery „Carmen”.

Dnia 18 bm. pomiędzy godziną 10—13 nastąpił w sali Odrodzenia Starego Ratusza spotkanie delegacji z pracownikami kultury — literatami, dziennikarzami i artystami. Tego dnia dyrektor szkoły średniej w Moskwie Jekaterina K. Ostrowa spotkała się w szkole TPD z młodzieżą i nauczycielami, a pomiędzy godz. 15—17 z młodzieżą szkół artystycznych w Wyższej Szkole Muzycznej. Inną część delegacji będą gościł w dniu 18 bm. Zakłady ZISPO, gdzie nastąpi spotkanie z przodownikami pracy poznańskich zakładów przemysłowych. Zespół Pieśni i Tańca ZISPO wystąpi przed gośćmi z uroczystym programem.

Dnia 19 bm. część delegacji WOKS-u uda się do Włoszakowic (powiat Leszno), gdzie odbędą się również pokazy tamtejszego regionalnego zespołu pieśni i tańca. Tegoż dnia delegacja weźmie udział w Kościele w akademii kościuszkowskiej. Przewodniczącą delegacji prof. Spiczyną oraz Iłję Michejewa, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, górnik kopalni „Muskietowa Wiertkalka” wyjadą do Wapna, gdzie zwiedzają tamtejszą kopalnię soli.

Pożegnanie gości nastąpi w godzinach rannych dnia 20 bm. (h)

Nowy projekt Edena

Niemcy zach. mają wejść w skład paktu północno-atlantyckiego za pomocą układu brukselskiego

LONDYN (RAP)

Komentując wyniki rozmów brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena z Adenauerem Agencja Reutersa stwierdza, że Eden wysuwa propozycję przyjęcia Niemiec zachodnich i Włoch do paktu brukselskiego. Jak wiadomo, pakt ten został zawarty w marcu 1948 r. przez Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. Pakt brukselski stanowił miał gwarancję przeciwko odrodzeniu militarizmu niemieckiego. Proponowane przez Edena przyjęcie Niemiec zachodnich do tego paktu spowodowałoby zasadniczą zmianę tekstu oraz charakteru tego paktu. Z paktu skterowanego przeciwko odrodzeniu militarizmu niemieckiego przekształciłby się pakt brukselski w ugrupowanie agresywne z udziałem zre-

militaryzowanych Niemiec zachodnich.

Informując o wspomnianym projekcie Edena, Agencja Reutersa podkreśla, że „propozycja brytyjskiego ministra spraw zagranicznych ma być wstępem, poprzedzającym przyjęcie Niemiec zachodnich do organizacji atlantyckiej”.

Trzech dalszych, zbrodniarzy hitlerowskich na wolności

Z więzienia w Werl (Niemcy zachodnie) zwolniono jeszcze trzech zbrodniarzy wojennych. Są to: Klettke, Kullessa i Ostrowski, którzy w swoim czasie skazani zostali na 15 lat więzienia za zabicie nieśladem w wojennym i nad więźniami w obozach koncentracyjnych.

Zetempowskie szkolenie ideologiczne pomaga młodzieży w nauce i życiu

Młody chłopiec i dziewczyna, nie znający jeszcze życia w kolektyw, a więc pozbawieni jego pomocy i twórczego oddziaływania, wchodzi w krąg towarzyszy, których wspólnym pragnieniem jest poznanie nowego, nieznanego przedtem zagadnienia. Atmosferę tworzącego się kolektywu, mimo różnych braków zrozumiałych w początkowym okresie, cechuje koleżeńskość, swoboda w wymiarze poglądów oraz zdrowa ambicja dorównania w nauce przodującym. Praca w takim zespole trwa kilka miesięcy. Już w tym czasie wielu słuchaczy wstępuje do ZMP, często takich, o których przedtem mówiono pochopnie, iż „trudno z nimi pracować”.

Na rok szkoleniowy 1953/54 zaplanowano w mieście 169 zespołów szkoleniowych, które objęły 4079 młodzieży. Można by dyskutować nad tym czy jest to liczba duża czy też mała, wydaje się jednak niewątpliwym, że sprawą zasadniczą była jakość pracy tych zespołów. 169 dobrze pracujących zespołów to byłoby poważne osiągnięcie. Kilka tysięcy słuchaczy, którzy wyraźniej poznali prawdę o Związku Radzieckim, pogłębili naukę o państwie budującym socjalizm, słuchaczy, którzy zaczęli dyskutować nad problemami materialistycznego światopoglądu — to jest niemało.

Na 169 zespołów pracę ukończyło 129. Jakże były przyczyny tego, że 40 zespołów szkoleniowych nie dokończyło zajęć? Sprawa zasadniczą było wadliwe planowanie. Nie zwracaliśmy uwagi na to, czy w każdym kole jest dobry propagandzista, nie potrafiliśmy należycie związać młodzieży.

Propagandzista, to kolega i doradca

W Stomilu przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP mianował propagandzistów, a zespoły organizował z zeszycu: „Spis członków”. Rzecz jasna, że zespoły te były martwe od powstania, że trzeba je było organizować od nowa. Podobnie w MPK, gdzie 2 zespoły szkoleniowe nie zakończyły pracy.

Nie mniej ważną przyczyną rozpadnięcia się pewnych zespołów były zmiany propagandzistów, których na przykład w Spółdzielni Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego było w ciągu roku 4, przez co zespół szkolenia nie zakończył.

Wnioski nasuwają się nieodparte:

Zespół szkolenia ZMP-owskiego, kolektyw, w którym młodzież się uczy i wychowuje, potrzebuje dobrego kierownika, człowieka na wysokim poziomie politycznym i ideowym, takiego, którego praca i postępowanie wpływa dodatnio na atmosferę nauki, z którego młodzież może brać wzór.

Bezwzględnie skończyć trzeba z zasadą mianowania propagandzistów, a radzić się w tej sprawie młodzieży — nie zdając doboru propagandzistów na żywioł. Samemu zespołu nie można organizować po powierzchniowym jedynie rozeznaniu, ale po gruntownym zapoznaniu się z kołem i jego możliwościami i to tam, gdzie są warunki do jego powstania. Zmianianie propagandzistów nie przyczynia się do dobrej pracy zespołów. Propagandzista powinien z młodzieżą żyć i obcować. Propagandzista to nie tylko wykładowca, to przede wszystkim dobry kolega i doradca.

Zbyt małą liczbę młodzieży robotniczej objęliśmy szkoleniem ideologicznym, szczególnie w większych zakładach pracy. Na ogólną liczbę 2873 słuchaczy, którzy ukończyli szkolenie, młodzieży robotniczej jest tylko 1695, a młodzieży z instytucji i urzędów — ponad 1200. Oczywiście ważną jest sprawą szkolenia młodzieży w urzędach i instytucjach, bo przecież tam przychodzi ludźmi po radę i chęć, aby im uważnie każda sprawę załatwić. Stosunek

ZMP-owskie szkolenie ideologiczne staje się coraz bardziej codzienną potrzebą młodych chłopców i dziewcząt. Zakończyliśmy jeden rok szkolenia ideologicznego, przygotowujemy się do rozpoczęcia następnego, dlatego rzeczą ważną jest wyciągnięcie słusznych wniosków z minionego okresu.

pracowników tych instytucji, ZMP-owców, do interesu nie może być obojętny. Ale równie zależne nam musi na tym, aby ZMP-owiec pracujący np. w P. F. M. Z. wiedział, że lepiej wykonana przez niego część — to lepsza i trwalsza maszyna, to sprawniejsza obsługa rolnictwa. Szkoleniem ideologicznym więc objąć winniśmy większą liczbę młodych robotników niż dotychczas. Szczególnie dotyczy to Wildy i ZISPO.

O szczerą i twórczą dyskusję

W pracy szkoleniowej (jak zresztą w każdej pracy) nie chcemy cyfrowych, powierzchniowych sukcesów.

Tymczasem w sądach poznawczych, w środowisku ludzi o dość wysokim poziomie wiedzy, w dyskusji na temat materialistycznego światopoglądu były wypowiedzi, które świadczyły o tym, że ZMP-owcy z tamtejszej instytucji bardzo mało wynieśli ze szkolenia. Przyczyną tego było formalistyczne odbywanie zajęć. Praca zespołu nacechowana musi być ostrą i twórczą, szczerą dyskusją. Tylko w atmosferze niezmieszanej dyskusji, młodzież zdobywa wiedzę.

W naszym szkoleniu za mało jeszcze sięgamy w głąb do źródeł, w pracy szkoleniowej zbyt wiele czasu i uwagi zajmują nam sprawy organizacyjne, gubimy z pola widzenia rzecz zasadniczą: zespół, ludzi i ich naukę. I na te sprawy w przyszłym roku należy zwrócić szczególną uwagę.

Rozszerzyć i pogłębić pracę z propagandzistami

Na ogół słyszy się, że trudno prowadzić szkolenie tam, gdzie młodzież dojeżdża. Zgadza się z tym, że trudno, ale nie możemy się zgodzić z tym, że nie można. W Poznańskiej Hucie Szkła na

przykład słuchacze biorący udział w szkoleniu, to poważnie młodzież dojeżdżająca. Mimo to frekwencja na zajęciach wynosiła 90 proc. Dlaczego tak było? Dlatego, że propagandzista tego zespołu, tow. Szydłowski, posiadał dość duży zasób wiadomości, nigdy nie prowadził zajęć bez konspektu, a pogadanki swoje ilustrował przykładami z literatury i życia. Młodzież zadawała wiele pytań, a propagandzista potrafił na nie odpowiedzieć. Umiął wreszcie urozmaicić zajęcia piosenką czy wierszem.

Inny przykład. W zespole kol. Cebulskiego, w W. F. U. M. wszyscy ukończyli szkolenie, na zajęciach była 100-procentowa frekwencja.

Rozszerzenie i pogłębienie pracy z propagandzistami, to jedno z poważnych zadań, które może nam zagwarantować dobry poziom i wyniki szkolenia.

Wielu propagandzistów wyrosło na czołowych aktywistów, jak np. tow. tow. Cebulski, Szydłowski, Choraży, Bożena, Wódkiewicz i Kamiński. Mogą oni poszczycić się dużymi osiągnięciami. Niewiele mieliśmy przykładów, a w następnym roku szkoleniowcy wcale ich mieć nie chcemy, aby propagandzistami byli ludzie, którzy swoją poważną funkcję wychowawczą młodzieży traktują jako dodatkową pracę. Praca propagandzisty wymaga dużego wysiłku i dlatego koniecznym jest odciążenie propagandzistów z nadmiaru zadań.

Odpowiedzialne jest koło

Szkolenie ZMP-owskie zależy od tego, czy nasz Związek wyrosnie na wielką bojową organizację młodzieży, czy poddał się coraz trudniejszym zadaniom. Dlatego z gruntu szkodliwa jest tendencja spychania odpowiedzialności za szkolenie na propagandzistę. Odpowiedzialne za zespół jest koło, zarząd tego koła. Mocniej niż dotychczas szkoleniem zająć się musi Prezydium Zarządu Miejskiego ZISPO,

Wschód, Jeżyce. Nie znaczący to, że w pozostałych dzielnicach nie mamy w tym zakresie już nic do zrobienia. Sprawa zainteresowania instancji szkoleniem, to nie tylko wysłuchiwanie informacji na Prezydium i nie tylko podejmowanie nawet słusznych wniosków. Realizacja tych wniosków, kontrola ich wykonania i pomoc w tym okresie — oto rzecz zasadnicza.

Zacieśnić więź z komitetami partyjnymi

Aby nasza praca była jeszcze bardziej owocna, konieczna jest ściślejsza niż dotąd więź naszych zarządów dzielnicowych z komitetami partyjnymi. Koła ZMP potrafiły się w dość dużym stopniu porozumieć z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Gorzej sprawa ta przedstawiała się na szczeblu dzielnic. Statut PZPR w sposób bardzo jasny precyzuje stosunek partii do ZMP, również praktyka wykazuje, że troska o młodzież zajmuje w pracy partyjnej wiele miejsca. Tak będziemy rośli jak partia nam pomoże, jak my będziemy z tej pomocy korzystać. To jest prawda, która decyduje w ogóle o pracy ZMP, a więc także i o powodzeniu ZMP-owskiego szkolenia.

Narady dzielnicowe wykazały, że dysponujemy ofiarną kadrą szkoleniową, że szkolenie ZMP-owskie pomaga młodzieży w pracy. Dlatego jesteśmy zobowiązani pomóc w jeszcze większym stopniu tej młodzieży. W dalszym ciągu zespół szkolenia ZMP-owskiego będzie podstawową formą naszego szkolenia i dlatego na jego przygotowanie trzeba zwrócić szczególną uwagę, pamiętając równocześnie o tym, aby przodująca młodzież uczyła się w wyższych zorganizowanych zespołach — młodzieżowych szkołach politycznych, kołach studiowania ruchu robotniczego oraz brała udział w szkoleniu partyjnym.

Wszyscy z pewnością cieszymy się z tego, jeżeli potrafimy rozwiązać jakieś trudne zadanie, dajmy więc młodzieży możliwości rozwiązywania coraz trudniejszych zadań w jej marszu do zwycięstwa. Pomoże jej w tym szkolenie.

Na przykładzie Teatru Małego

Stotrydziestolenni Teatr Mały, po raz pierwszy w historii swojego istnienia wyjeżdżający za granicę, przybył do nas z serdeczną wizytą. Przywiozł ze sobą spektakle, mające swą kilkudziesięcioletnią już tradycję i pokazał nam je wraz z przedstawieniami zrealizowanymi w latach ostatnich. Od Gribojedowa „Rozumnemu biada”, którego prapremiera odbyła się w 1831 r. z założycielami tego teatru w rolach głównych (Famusow — Szczepkin, Czajki — Moczalow), a ostatnia inscenizacja nosi datę 1938 r. — aż po „Wassę Zeleznową” — Gorkiego, wystawioną dwa lata temu.

Bardzo trudno w krótkim artykule zebrać wszystkie wrażenia i refleksje, jakie ten teatr budzi w zetknięciu się z jego przedstawieniami. Osobiście widziałem tylko dwa spektakle: „Wassę” Gorkiego oraz „Port Artur” Stiepanowa i Popowa. Oto moje spostrzeżenia.

„Wassa Zeleznowa”, ostatnia sztuka Gorkiego, następcza i następcza po dzień dzisiejszy duże trudności teatrowi ze względu na niebezpieczeństwo zeszliznięcia się na fałszywą płaszczyznę uduchawienia psychopatycznych wszystkich bez mała (z wyjątkiem Rachel) postaci dramatu. Zeleznow, deprawujący dzieci, niedorozwinięta umysłowo Ludmiła, Natalia alkoholizka, czy wreszcie niezwykle interesująca w swej grozie — Wassa — morderczyni skłaniają na ogół teatru do odtwarzania czegoś w rodzaju gabinetu figur woskowych kliniki psychiatrycznej. Teatr Mały w swoim znakomitym przedstawieniu ustrzegł się tych niebezpieczeństw i dał nam dzieło sceniczne miary najwyższej, dzieło, które z dramatu Gorkiego wydobycioby to, co jest zawsze naszą największą troską w pracy teatralnej, a mianowicie sens uogólniający konfliktu. Nie gubiąc ani na moment całego bogactwa psychicznego Wassy, jej matczynej miłości, jej dumy, jej tragicznej wytrwałości w gromadzeniu majątku i wreszcie jej kłeski śmiertelnej w tej walce — wyraźnie, w sposób nie ubiegający konsekwentny W. Paszenna poprzez swą kreację wyraża swój sąd nad tą postacią, nie pozwalając nam przez chwilę współczuć tragicznym losom nieprzeciętnej, jakkolwiek byłoby, kobiecie, zrodzonej i zgubionej przez zły, fałszywy ustrój społeczny. W. Paszenna to wielka aktorka. Gra z umiarem, który ucieleśnia i tonuje w przepięknej, artystycznej formie całą złożoność psychiki Wassy. Obok niej znakomity Prochor — M. Zarowa, a dalej reszta zespołu nieznacznie odbiegająca od najwyższej klasy tych dwóch kreacji. Spektakl oczywiście zupełnie z wszelkich scenek rodzajowych, akcentuje raz jeden bardzo wyraźnie i poetycko zarazem rosyjskość środowiska, w którym rozgrywa się dramat. Mam na myśli scenę muzyczną w akcie trzecim, będącą swojego rodzaju majstersztykiem reżyserskim.

„Port Artur” odbiega rodzajem od klasycznej sztuki Gorkiego jako, że jest przeróbką współczesnej powieści Stiepanowa pt. „Port Artur”. I tu po raz drugi Teatr Mały potwierdza swą wysoką klasę artystyczną. Udrumatyzowana kronika wojny rosyjsko-japońskiej z 1905 r., mimo zgrabnego dramatycznie wątku, na pewno nie należy do czołowych osiągnięć współczesnej dramaturgii radzieckiej. Tym większe uznanie należy się twórcom niezwykle interesującego przedstawienia ze świetnymi scenami masowymi, sceną balu u generała i scenami żołnierskimi na froncie. Co najbardziej uderza w tych ostatnich, to śmiały nasycenie ich krewkim, ludowym humorem, nasuwającym skojarzenia z komedią Szejkspira czy Lope de Vegi. Całość charakteryzuje jakaś klasyczna monumentalizacja przy dużej komunikatywności środków aktorskich. Program potwierdza trafność spostrzeżenia. K. Zubow — główny reżyser Teatru pisze: „Połączenie współczesności i klasyki jest charakterystyczne dla repertuaru Teatru Małego. Należy zaznaczyć, że nasz teatr zawsze starał się sztuki współczesne wystawiać z klasyczną doskonałością — a w utwory klasyczne, tchnąć żywego ducha współczesności”.

Słowa te można ująć jako motto do całej działalności artystycznej Teatru Małego.

Wnioski dla naszej dalszej pracy w teatrach polskich, wynikające z obejrzenia rosyjskich przedstawień, nasuwają się same. Tępić nudę i szarżować na scenach, doskonalić i poszerzyć środki wyrazu, nawiązać ściślej do narodowych tradycji teatralnych, do Rapackich, Leszczyńskich i Frenklów, do kunsztu Jaracza, Osterwy i Wysokiego, osiągnięcia ich twórczości przepracować i przepoić myślą społeczną tak, żebyśmy w pełni mogli zażyć na dumny napis zawieszony na froncie naszego poznańskiego teatru — napis, który brzmi: „Naród sobie”.

Dyrektorowi pleszewskiego POM-u przeszkadza w pracy ... odprawa z agronomami

W parku maszynowym pleszewskiego POM-u, oprócz narzędzi i maszyn nowych, dopiero co przysłanych, niesposób znaleźć sprzętu, który byłby należycie zakonserwowany i zabezpieczony. Większość narzędzi znajduje się na powietrzu, chociaż miejsca w hali maszyn jest aż nadto. Nieoczyszczone plugi i sprzęt po uprawach międzyrzędowych stoją pod płotem, „ochraniane” przez wyrosłe tam chwasty. Spośród kilkunastu snopowiązałek używanych w akcji żniwnej jedynie cztery zdążono dotąd sprowadzić do POM-u, a reszta znajduje się jeszcze w spółdzielniach. Nie można mówić o należytej ich konserwacji jeśli nawet z przywiezionych do POM-u snopowiązałek nie zdjęto noży, ani płacht.

Niedbale również wykonane są remonty maszyn. Młocarnia przeznaczona dla spółdzielni w Mamotach wytrzymała bardzo krótko. Wprawdzie POM dostarczył spółdzielcom innej młocarni, pożyczonej z PGR-u, ale bez pasa. Wskutek tego spółdzielnia nie mogła dotychczas omiść kwalifikowanego zwoza przeznaczanego do wymiany. Na czas nie dostarczono też młocarni dla spółdzielni we Wszołach.

W czerwcu POM Pleszew podjął się wyremontowania młocarni spółdzielni w Fabianowie. Terminu oczywiście nie dotrzymano. Skutek — spółdzielnia nie może na czas wywiązać się ze swych obowiązków. Spółdzielcom z Bugwiz dyrektor POM-u, Franciszek Bała przyrzekł dostar-

czyć ciągników dla przetransportowania zboża do punktu skupu. W ostatniej jednak chwili ciągniki skierował do innych prac. Transport zboża nie doszedł do skutku, a spółdzielcy zmuszeni byli ziarno wysypać z powrotem do magazynu.

Rozpoczęły się prace jesienne — siew zbóż ozimych i wykopki, tymczasem w POM Pleszew stoją jeszcze dwa nie wyremontowane siewniki, a zdemontowana kopaczka ma już swą całoroczną historię. Nikt się o nią nie zatroszczył, mimo że były pełne możliwości jej wyremontowania. W rezultacie POM Pleszew nie będzie mógł terminowo wykonać umów zawartych ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Takie są fakty. Nie przynoszą one zaszczytu ani zarobku ani kierownikowi POM-u. Gdzie tkwią przyczyny takiego stanu, kto jest winien? — oto pytania, których niesposób zbyle milczeniem.

Za stan maszyn i narzędzi POM-owskich odpowiada każdy pracownik POM-u, a w szczególności kierownik warsztatu i starszy mechanik. W Pleszewie jest dwóch kierowników warsztatu, a był czas, gdy było również dwóch starszych mechaników. Kiedy na stanowisko kierownika warsztatu wysunięto spośród załogi Sylwestra Kubasika — stwierdzają towarzysze z POM-u, praca potoczyła się znacznie sprawniej. Nie na długo jednak. Dyrektor Bała sprowadził wkrótce swego znajomego — M. Pospiecha, którego

niedawno zwolniono dyscyplinarnie z pracy POM w Krotoszynie (m. in. za nierobstwo).

Nowy kierownik wnet ujawnił swe „zdolności”. Zły stan przygotowań POM-u do akcji jesiennej najlepiej o tym świadczy.

Dyrektor Bała nigdy nie uznawał roli kolektywnych narad. Ani razu nie prowadził odpraw z brigadystami i służbą agronomiczną — co gorsza, w dniu 4 bm. kazał starszemu agronomowi przerwać odprawę agronomów, twierdząc, że przeszkadza mu ona w pracy.

Kompletny brak zainteresowania dyrektora pracą spółdzielni produkcyjnych spowodował nieznajomość sytuacji w podległych POM-ach w Pleszewie 17 spółdzielniach i co za tym idzie, słaba dla nich pomoc. Kierownictwo POM-u swym złym stylem pracy podważyło zaufanie spółdzielców i w rezultacie POM ma poważne trudności z aktualizacją umów na prace jesienne; do dnia 5 bm. zawarto ich tylko 10%. Wskutek zaś niewyremontowania na czas maszyn termin wykonania prac jesiennych w rejonie POM Pleszew jest poważnie zagrożony.

Nie cierpiącym zwłoki zadaniem staje się obecnie szybko usprawnienie pracy kierownictwa POM w Pleszewie. Nie może się powtórzyć fakt niepełnego wykorzystania maszyn, jak to miało miejsce w akcji żniwnej. Trzeba lepiej pokierować pracą i skończyć raz na zawsze z beztroskim stosunkiem do mienia państwowego.

MA KROTKIE FALLO

„Rozwiązała literatura”

Przed Sądem Najwyższym w Wiedniu odbędzie się w tych dniach rozprawa apelacyjna przeciwko właścicielowi wielkiej oficyny wydawniczej. Znany austriacki edytor, p. Willy Verhauf, stanął przed katedrą sądową — gdyż z jego drukarni wyszła ostatnio „rozwiązała literatura”.

— Przypuszczacie, że p. Verhauf wydał jakieś amerykańskie „comiesy”, albo inne „sex-magazyny” — prawda? Otóż — nie.

Willy Verhauf wypuścił na rynek wydawniczy Candide’a Voltaire’a!

Na pierwszej rozprawie w czerwcu br. uniewinniono wydawcę, lecz niezadowolona z werdyktu leżdzowskiego prokuratura złożyła apelację, gdyż — powtarzamy — chodzi tu o „rozwiązała literaturę”.



PIĄTEK

Franciszka

Słońce w.: 5,13
z.: 17,48
Księżyc w.: 19,48
z.: 12,00

Nocą rozpogodzenia z zachmurzeniem wzrastającym i słabymi zamgleniami. Wg dzinach rannych pochmurno i przejściowe opady, później większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna około +19 st. C.

ZACHODNIU

W najruchliwszym punkcie miasta przy pl. Komuny Paryskiej PPK „Ruch” otworzył nowy punkt sprzedaży prasy, papierosów, artykułów papirniczych i kosmetycznych. (9)

W Dziwoku i Sypniewie powstaną usługowe punkty kowalskie, w Margoninie i Ujściu — warsztaty kołodziejskie. W samej Chodzieży — warsztaty: garbarski, kołodziejski i usługowy punkt tartaczny. (Ko)

WAGROWCA

Przodującym traktorzystą w powiecie jest Stanisław Szymański, członek Spółdzielni Produkcyjnej Kopanina, który wyrabia 210 proc. normy. Wypracował w spółdzielni 102 dniów obrachunkowych. Traktor swój utrzymuje w czystości i bez remontu wypracował na nim 300 roboczogodzin ponad normę. (Kdow)

W powiecie wagrówieckim są 4 gminy świetlicowe: w Łeknie, Lechninie, Sienniu i Mieścieku i 25 gromadzkich. W życiu świetlicowym bierze udział przeszło 1.800 mieszkańców. W bibliotekach jest ponad 47 tysięcy książek. W czytelnictwie przoduje gmina Damasławek i Wągrowiec — Północ, a najlepszym punktem bibliotecznym jest punkt w Rgielsku. (Kdow)

Racionalizatorzy z Bojanowa

Pracownicy Bojanowskich Zakładów Piwowarskich - Słodowniczych w Bojanowie, po wiat Rawicz dokonali kilku cennych usprawnień. I tak: Edward Napieralski skonstruował koszt zyskowy do jęczmienia przy wyładunku z samochodu, Franciszek Mackowiak zbiornik do chwywania słodkiej wody, a Bolesław Mackowiak węzownik powietrzny oraz kran na lepsze wylugiwanie garbnika znajdującego się w jęczmieniu. Pomysł dwóch pierwszych racjonalizatorów dadzą w skali rocznej browarowi oszczędność 8 000 m³ wody oraz 1518 zł gotówki. (wt)

ROLMOWY I INŻYNIEREM

Pora pomyśleć o selekcji kur

— Od ilu już lat prowadzicie hodowlę kur? — spytał inżynier Masłowski kierowniczkę spółdzielczej fermi drobiarskiej — Musielakową. — Zdaje się — chyba 2 lata?

— Drugi rok już minął. Zaczynamy trzeci...

— Czas więc teraz przeprowadzić jesienną selekcję niosek. — Może siadamy sobie tu, o, na tej ławce, to powiem wam parę słów na ten temat. Z pewnością nie usłyszycie niczego nowego — dobrze jednak sobie te rzeczy przypomnieć. Otóż wybranie ze stada najlepszych niosek nie jest łatwe. Dlatego dobrze jest obserwować nieśność każdej sztuki. W każdym jednak razie trzeba usunąć kury, które trzymamy w gospodarstwie 2 lata. Wiadomo, że nieśność kur najlepsza jest pierwszego roku, w drugim mocno spada, a trzeciej zimy może nawet nie pokryć kosztów wyżywienia.

— A potem robimy przegląd młodych niosek?

— Tak. Nie jest to trudne, bo wybieramy po prostu te kurki, które najprędzej dorosły. W ogóle trzeba powiedzieć, że tam — gdzie prowadzi się kontrolę nieśności — selekcja kur nie przedstawi żadnych trudności. Jeśli jednak nie macie dokładnych notatek, trzeba wtedy przy selekcji kierować się wyglądem. Uważa się bowiem, że budowa i wygląd ptaka wiąże się w dużym stopniu z cennymi cechami kury, m.in. z nieśnością. Dobra niośka odznacza się ładną budową, dobrze rozwiniętym tułowiem, długim grzbietem długim i elastycznym mostkiem.

Turkot wozów chłopskich, traktorów i samochodów, ciągnących długim sznurem ulicami Wągrowca zbudził wczesnym, niedzielnym rankiem mieszkańców miasta. Dziewczęta śpiewają dożynkowe piosenki, z którymi za kilka godzin wystąpią na otwarciu Powiatowej Wystawy Rolniczej. Gromadzą się tłumnie mieszkańcy miasta i okolic, by na wystawie zobaczyć dorobek powiatu wagrówieckiego, wypracowany rękami chłopów i robotników w ciągu X-lecia Polski Ludowej.

Godzina dziesiąta. Eugeniusz Turzański — przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przemawia do zebranych.

Dzięki reformie rolnej 1081 chłopów powiatu wagrówieckiego otrzymało ziemię obywatelską. Walka o socjalistyczną przebudowę wsi przy biera z każdym dniem na sile. Obecnie mamy u nas już 80 gospodarstw zespołowych, podczas gdy przed 4 laty istniała tylko 1 spółdzielnia produkcyjna. Zbiorowym wysiłkiem spółdzielcy naszego powiatu osiągnęli coraz lepsze wyniki tak w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej.

Można by jeszcze długo cytować cyfry ilustrujące dorobek naszego 10-lecia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Żywe ekspozycje, zdjęcia przodujących robotników PGR, spółdzielców i chłopów indywidualnych, liczne planse, dziesiątki maszyn rolniczych — wszystko to utwierdza nas w przekonaniu słuszności drogi, jaką kroczyliśmy do Polski silnej, zamożnej i kulturalnej.

Na podium stają najlepsi rolnicy powiatu wagrówieckiego, by z rąk członka Prezydium WRN Świerkowskiego otrzymać odznaczenia, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Długa jest lista wyróżnionych. Krzyże zasługi otrzymali: Florentyna Zaranek, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Prusiec za wybitne osiągnięcia w produkcji zwierzęcej, Stanisława Mesjasz z Ochoczy, Roman Wrzesiński — średniorolny chłop z Rościnną, Stanisław Kubiński z Bliżyc, Mieczysław Marchwicki z Mokronos, przodujący w realizacji obowiązkowych dostaw dla państwa, Edmund Winięcki — sółtys gromady Damasławek, Piotr Kogucik — prezes koła gromadzkich ZSCh z Morakowa, Wacław Kosteki z Petulina, Józef Piechowiak ze Stołęzna oraz Władysław Matuszak z Kopaszyna.

Ponadto dyplomy uznania pierwszego stopnia otrzymali m.in. gospodarstwo PGR-Wapno, spółdzielnia produkcyjna w Rgielsku, przodująca gromada Chawłodno, Stanisław Mazur z Podolina oraz spółdzielnia produkcyjna w Rakowie.

Powiatowa Komisja Współzawodnictwa przyznała też wiele nagród pracującym spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnie gospodarującym chłopom.

Tradycyjna uroczystość wręczenia wieńców dożynkowych kończy część oficjalną.

Kapela różnie od ucha do ucha. Przez podium przesuwają się barwne, roztańczone pary. Grzmia oklaski. Zespół po zespole prezentuje tańce, muzykę, śpiew. Występy artystyczne trwają 3 godziny. Upa! dokucza, nic to jednak, nikt nie opuszcza boiska, nikt nie szuka cienia. Bo też jest na co patrzeć. Migają w tańcu piękne, stare stroje wielkopolskie, w których występuje zespół z PGR w Kórniku, uznanie słuchaczy budzi orkiestra Powiatowego Domu Kultury z Chodzieży. Podobały się nam zresztą wszystkie zespoły i te z Gnieźnieńskich

W Samosy
WIELKOPOLSKI
Godzina 7

„Uwaga, służba leśna!” W związku z panującą suszą istnieje niebezpieczeństwo pożarów.

Ale istnieje też z innego powodu, gdy rodzice zbyt mało opieki roztaczają nad swymi pociechami. Oto fakty:

W Przysiece Starej (pow. Kościan) spał się chlew i stodoła ze zbiorami i maszynami rolniczymi. Sprawcą pożaru było 5-letnie dziecko, które „bawiło się” zapalnikami.

W Teodorowie (pow. Kalisz) dzieci wzniciły (oczywiście znów „z zabawy”) ogień, który strawił zbiory i maszyny rolnicze.

W Zdunach (pow. Krośnice) niedopalek papierosa, porzucony przez małoletniego palacza spowodował pożar w stodole ze zbiorami i maszynami rolniczymi.

Uwaga rodzice! Komunikat dla służby leśnej, nadawany codziennie o godz. 7 rano przez „Polskie Radio” — obowiązuje wszystkich, nie tylko w lesie, ale na każdym kroku.

Patrujcie waszych pociech, nie dawajcie im zapalek do ręki. Stale jest godzina 7. Dla wszystkich, jak w komunikacie radiowym, „istnieje niebezpieczeństwo pożarów”. (n)

dzi o to, by nie łączyć sztuk pokrewnych, a poza tym chodzi o koguta, wychowanego w warunkach innych niż chowane jest nasze stado. Ostatnie bowiem badania uczonych radzieckich mówią, że żywotność potomstwa jest właśnie doskonała wtedy, gdy kura i kogut chowane były w zupełnie innym otoczeniu i warunkach.

— Chyba najlepiej będzie prowadzić koguta z fermi hodowlanej?

— Tak, bo tam prowadzą kontrolę nieśności. Nie bierzcie jednak koguta ze stada, którego kury wykazują nieśność niższą niż 120 jaj rocznie. Gdy warunki składają się tak, że można zostawić do wychowania tylko własne koguty — wypada oceniać je na oko. Zrozumiałe, że ptak taki musi mieć silną postawę i kształt ty dobrze rozwinięte, upierzenie piękne i lśniące. Głos koguta powinien być donośny.

— Inżynierze, u leghornów jeden kogut wystarczy na 15—20 kur, tak samo u zielononózek. A jak z karmazynami?

— U karmazynów jak u susek, dajemy koguta dziesięciu — piętnastu kurom. Ale zawsze pamiętajcie o tym, że kogut, mający ponad 2 lata, staje się zbyt ciężki i zły! Na selekcję teraz właśnie najodpowiedniejsza pora, w każdym razie nie wolno jej odkładać dłużej niż do końca listopada. A sprawa jest ważna, bo chodzi tu przecież o zwiększenie dochodowości waszego gospodarstwa spółdzielczego, no i o lepsze zaopatrzenie ludności miast.

Zakładów Przemysłu Odzieżowego, wagrówieckiego PZGS-u, PSS-u, wrzesieckiejskie zespoły z Łekna, Mirkowic oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego z Wągrowca. Wszystkie zespoły otrzymały brawa, na które w pełni zasłużyły.

Tłumy widzą, ruszają na zwiedzanie wystawy.

Codzienną pracą, nieustannym dążeniem do zwiększania produkcji, stosowaniem najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej, wiele spółdzielni produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych oraz gospodarstw chłopskich doszło do wspaniałych wyników. Oto PGR Redgoszcz uzyskało 320 q buraków cukrowych z hektara. Takim samym rezultatem może się wykazać Hubert Lipiński z Przysieczyna. W przodującej gromadzie powiatu, która w ub. niedzielę otrzymała sztandar przechodni — Chawłodno — Franciszek Pauszek uzyskał średnio po 20 q zbóż z hektara, spółdzielcy z Kopaniny zebrali po 24 q pszenicy i owsa.

Przejdźmy do zaimprovizowanych obor, gdzie znajdują się krowy-rekordzistki. Krowa z gospodarstwa Adama Brudza z Kopaszyna daje dziennie 22 litry mleka o 3,4 procentowej zawartości tłuszczu. Spółdzielcy z Wiśniewa wystawiają krowy dające 6456 l mleka rocznie, a rekordzistki Zespołu PGR Roszkowa aż 7473 l, przy 4,1 proc. zawartości tłuszczu.

Duży respekt u zwiedzających wzbudza swym groźnym wyglądem ogromny, przywiązany do ruchomej żerdzi, buhaj o łagodnej nazwie „Mikuś” z obory spółdzielczej Łęgowa.

Do basenu, w którym pływają olbrzymie okazy ryb trudno się docisnąć. Gromady dzieciaków spędzają cały dzień nad wodą. Gospodarstwo Rybackie w Łeknie pokazuje obok 10-kilogramowego suma wiele innych gatunków ryb: linów, szczupaków, sandaczy i karpi.

W estetycznie i ciekawie urządzonej pawilonie Rejonu Lasów Państwowych — łok. Każdy chce zobaczyć wypchanego puchacza, groźne kły dzika, jastrzębia — gołębiarza, czy też barwnego bązanta. Młode liski z ciekawością przyglądają się ludzdom. Obok — kuny leśne spacerują bez przerwy w klatce.

Na koniec zagladamy jeszcze do puszystych szynszyl i francuskich, srebrnych królików, hodowanych przez Władysława Czuba i Mariana Polusa z Wągrowca. Czekają nas jeszcze zwiedzanie rekordowych niosek — „Leghornów” (270 jaj rocznie), będących własnością Stanisławy Mesjasz z Ochoczy, fermi drobiu, z PGR Żelice.

Wszystko to, co pokazuje wagrówiecka wystawa uczy nas wydajniej pracować i uzyskiwać coraz lepsze wyniki. Wystawa przekonuje, że zespołowa gospodarka przynosi państwu i chłopstwu pracującemu większe korzyści, pozwala wszystkim ludziom pracy dostąpić i kulturalnej żyć. W. MICHAŁSKI

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr
telefon nr nr 62 70 63 51
74 21 75 21 78 63.
DRUKARNIA: — Zakład
Graficzny im. M. Kasprzaka
Poznań.
K-5-10937

NASI KORESPONDENCI

Mocny sen

Na ogół wszystkie zarządy i koła TPP-R w Miejskim Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ożywają i rozszerzają swoją działalność. Jeden tylko Zarząd Powiatowy TPP-R w Obornikach śpi sobie twardym snem nieróbstwa. Nie zmienia bowiem nawet starej dekoracji w swej gablocie na gmachu przy pl. J. Stalina. Dekoracje te zdążyły już położyć i podklejać się.

A. DOLATA

W sklepie GS w Żodiniu

Pod kontuarem w sklepie spożywczym GS w Żodiniu, pow. Wolsztyn znajdujemy chleb skamieniały, a zielony od pleśni i pogryziony przez myszy. W tym samym sklepie zgnila i podziurawiona podłoga czeka na naprawę. Oczekujemy interwencji ze strony GS Kopanica...

H. KOZŁOWSKI

Dwie gromady

— U nas w gromadzie Książko już wszyscy wykonali roczny plan odstawy zboża. Do tego zachęcał nas chłop partyjni, ZSL-owcy i członkowie ZSCh. Należymy więc do grona 868 przodujących gromad i 100 tysięcy przodujących chłopów. A jak tam u was w Biechowie?

— Aż wstyd mówić. Mamy zaledwie 64 proc. planu za sobą, gdyż w naszej gromadzie są tacy szkodnicy,

jak 19-hektarowy Bronisław Iwański, który w ogóle nie przystąpił do odstawy, chociaż zboże dobrze mu obrodziło. Maciej Sereda zalega z odstawą 7,5 tony, Jan Łuczaj — 9 ton. Do tej kompanii dochodzi sółtys Pietrzak, który w odstawkach solidaryzuje się z kulakami. Oto dlaczego nasza gromada nie może się wybić we wspólzawodnictwie.

— I co na to Kolegium Orzekające?

— Ukarało sółtysa grzywo na 2500 zł.

— Ostatnio Kolegium Orzekające w powiecie rawickim ukarało 10 opornych chłopów, którzy zwlekaniem z odstawą nie pozwolili swoim gromadom wywiązać się z planów. Kary te pomogły. Jeśli u was natomiast kary Kolegium nie pomogły, sprawę złośliwych opieszałów winien zająć się prokurator. Plan zbożowy musi być wykonany!

Na podstawie korespondencji K. St. —

oprac. pr.

Ambitne zobowiązania rawickiej załogi zakładów drzewnych

Załoga Rawickich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego w Rawiczu w od powiedzi na hasło Komitetu Ochrony Lasów i Przyrody „Milion drzew dla Polski Ludowej” — podjęła zobowiązanie zaoszczędzenia 17,1 m³ drzewa, co przedstawia równo znaczną wartość 51 drzew. Oszczędność tę uzyskają oni przez sprawniejsze niż dotychczas przycinanie drzewa, prawidłowe ustawienie pił oraz przy zakładowaniu i wyładowaniu tarcicy.

Ponadto 95 proc. załogi podjęło długofalowe zobowiązanie podniesienia jakości produkcji, poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wykonania rocznego planu produkcji do 24 grudnia br.

Jak dotąd w realizacji tych zobowiązań przodują m.in.: Helena Bartłewicz, Stanisław Michalak, Sylwester Wosik, Franciszek Lorek, Marta Kleinert, Marian Juskowiak, Klemens Bela, Jan Marciniak i wielu innych. (wt)

Zakłady nasienne rozprawdzają sadzonki truskawek oraz drzew owocowych i ozdobnych

Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkolnictwa w Poznaniu rozprawdza na zamówienie zarówno przedsiębiorstw jak i osób indywidualnych sadzonki truskawek w cenie 0,32 zł za sztukę.

Centrala Nasiennictwa oczekuje zamówień na sadzonki drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych, które będą rozprawdane od 1 października br. Wybór sadzonek jest w tym roku bardzo bogaty. Obejmuje m.in. półpienne jabłonie, śliwy, wiele gatunków gruszy, porzeczek, agrestu itd. Cena sadzonek waha się od 15 do 18 zł za sztukę.

Ponadto Centrala rozprawdza bogatym asortymentem nasion drzew ozdobnych i owocowych, kluczy kwiatów, jak cebuli tulipanów, narcyzów, dali, gladioli itp. Jest również pełen asortyment nasion warzyw i kwiatów. (mh)

dlaczego

... w sklepach spożywczych GS nr 2 w Przedmieściu i w Nowejosi sprzedaje się spleśniały dżem?

... Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Wolsztynie nie przystępuje do naprawy pękniętej przed 2 miesiącami rury w domu przy ul. 5 Stycznia 25. Zmusza to lokatorów z II piętra do znoszenia brudnej wody na dół. (kh)

Nagrody dla pracowników pocztowych

Oddział Wojewódzki PKO i Wojewódzki Zarząd Łączności w Poznaniu ustaliły swego czasu nagrody dla placówek i pracowników aparatu łączności za wyniki uzyskane w zakresie upowszechniania i obsługi wkładów oszczędnościowych PKO.

Obecnie komisja złożona z przedstawicieli tych instytucji dokonała oceny wyników osiągniętych przez placówki pocztowe w ub. kwartale br. Okazało się, że najlepiej pracowała Jadwiga Koprowska, pracowniczka P. Z. Łączności w Koninie. Drugie miejsce zajęli: Szaryński — pracownik Urzędu Pocztowego w Łu domach, pow. Oborniki, Bogda Jagielska — asystent Pow. Zarządu Łączności w Chodzieży, Wanda Marcinkowska — pracowniczka P. Z. Ł. w Ostrowie i Maksymilian Żurawski — doręczyciel P. Z. Ł. w Trzecieście Lubuskiej. Trzecie miejsce i dyplom uznania przyznała komisja Urzędowi Pocztowemu 6 w Poznaniu. (ha)

Otwarcie

pierwszego w kraju Domu Młodego PGR-owca

W gospodarstwie Retno w woj. zielonogórskim otwarto pierwszy w kraju Dom Młodego PGR-owca.

Młodzież i starsi pracownicy gospodarstwa mają do swojej dyspozycji piękną świetlicę ze sceną, bibliotekę, czytelnię, gry rozrywkowe itd.

Dom ten, wybudowany z inicjatywy dyrektora zespołu i koła ZMP, jest piękną nagrodą dla młodzieży gospodarstwa Retno, która ofiarą wysiłkiem w pracy wysunęła gospodarstwo na przodujące miejsce w zespole.

Muzycy z NRD wystąpią w Filharmonii

Tegoroczny sezon koncertowy poznańskiej Filharmonii w Poznaniu, już na wstępie urozmaicony gościnnym występem artystów radzieckich — zapowiada się ciekawie. W najbliższym czasie przyjedzie do Poznania znany chór chłopięco-męski z NRD, a mianowicie „Kreuzchor” z Drezna. W ciągu października i listopada przewiduje się występy dwu wirtuozów z NRD — pianisty i skrzypka. Usłyszymy również 18-osobowy zespół kameralny z NRD, głównie w programie bachowskim. W nowym roku, w związku z V Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim, przewidziane są liczne koncerty z udziałem artystów zagranicznych — członków jury konkursu. (s)

Obwieszczenia

OSTRZEŻENIE

Stwierdzono, że coraz częściej zachodzą wypadki podłączania uzemienników elektrycznych względnie radiowych do instalacji gazowych, co stało się przyczyną porażenia prądem monterów naszych Zakładów dokonywających napraw urządzeń gazowych. W związku z powyższym Zakłady Gazownictwa Okr. Poznańskiego ostrzegają, że w wypadku stwierdzenia przez komisję lotną faktu podłączenia w mieszkaniach jakichkolwiek uzemienników do instalacji gazowych, sprawę taką — jako świadome narażenie życia naszych pracowników — skierować będą do właściwej Prokuratury. Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego Poznań, ul. Grobla 15. K2318

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych politruowników przyjmie Poznańska Fabryka Mebli, Plac według Układu Zbiorowego. Zgłoszenia w Dziale Kadr PFM Poznań, ul. Szczanieckiej 10. K2285

Kwalifikowanych kosztorysantów budowlanych przyjmie zaraz Miastoprojekt Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K2323

2 inżynierów ze znajomością projektowania i budowy mostów zatrudni zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Zgłoszenia Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 346. K2321

Murarzy szamotowych, robotników niekwalifikowanych poszukuje pilnie Odcinek Budowy Pieców Przemysłowych w Poznaniu, ul. Fredry 3. K2313

10 monterów centralnego ogrzewania wysoko-kwalifikowanych zatrudni natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Poznań, Gwardii Ludowej 8. K2316

Nieruchomości

Parcela — domki — wille — kamienice kupna — sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 32999g

Dom w cenie do 50.000 zł przy mieście lub w dużej wsi przy stacji, zaraz kupię. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 12951p

Dom 2-piętrowy ze składem 70.000 zł, dom z ogrodem, w Jarocinie, 60.000 zł, zaraz sprzedam Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 33859g

Plac względnie ogród pod budowę wille w centrum, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33647g.

Parcelę wgl. domek w Zakrzewie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33655g.

Wille lub dom w Poznaniu, możliwe z wolnym mieszkaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33693g.

Dom w mieście powiatowym, z wolnym trzypokojowym mieszkaniem i składem, dużym ogrodem owocowym, przyległym do jeziora, 120.000 zł, sprzedam. Parcel, Poznań, Szymskiego 8. 33705g

Sprzedam domek jednopokojowy z kuchnią, warunek zamieszkania. Poznań, Junikowska 50. 33707g

Sprzedam połowę wille z wykończonym mieszkaniem, ogrodem. Poznań, Chwaliszewo 10. 33702g

Sprzedam działkę pod budowę, 1600 m², na Winiarach. Zgłoszenia Poznań, Kościelna 38, Maciejewski. 33765g

Sprzedam parcelę przy przystanku autobusowym. Poznań, Ławica, Świerczewskiego 336. 33775g

Zamienię wille piętrową z wolnym mieszkaniem, ogrodem, pod Poznaniem (dogodny dojazd) na domek jednorodzinny w Poznaniu. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33790g.

Wille piętrowa, idealna polowa, z wolnym mieszkaniem, ogrodem, nadzwyczajnie, blisko tramwaju, 70.000 zł, parcela 2100 m², 60 drzew (Winia) 24.000 zł, 1075 (Mosina) 15.000 zł, spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 33733g

Wille trzypokojowa wolna (Puszczykowo), dwurodzina (Osiedle Grunwaldzkie), mieszkanie wolne, domek trzypokojowy (Osiedle Warszawskie), dwurodzina w Jarocinie od 49.000 zł. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 33758g

Domek 3 pokojowy, 2 kuchnie, 12-letni ogródek z drzewami, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 33811g.

Wille, domek jednorodzinny, wolny, lub parcelę w Puszczykowie lub Puszczykowie, wprost od właściciela, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33819g.

Parcelę oparkowaną i zadrzewioną w Szamotulach, sprzedam. Stanisław Przybylak, Grodzisk Wlkp., ul. Obr. Stalingradu 28. 33850g

Wille jednorodzinna (Solacz), 250.000 zł, druga (Jeżyce), 320.000 zł, połowę wille z wolnym trzypokojowym (Jeżyce) 130.000 zł, domek dwupokojowy (Puszczykowo), 70.000 zł, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 33974g

Domek jednorodzinny, dwa pokoje z kuchnią, ogrodem, domkiem gospodarczym, całe wolne w Luboniu, zamienię na podobny w Poznaniu, blisko tramwaju, za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33827g.

Parcelę oparkowaną i zadrzewioną w Szamotulach, sprzedam. Stanisław Przybylak, Grodzisk Wlkp., ul. Obr. Stalingradu 28. 33850g

Wille jednorodzinna (Solacz), 250.000 zł, druga (Jeżyce), 320.000 zł, połowę wille z wolnym trzypokojowym (Jeżyce) 130.000 zł, domek dwupokojowy (Puszczykowo), 70.000 zł, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 33974g

Domek jednorodzinny, dwa pokoje z kuchnią, ogrodem, domkiem gospodarczym, całe wolne w Luboniu, zamienię na podobny w Poznaniu, blisko tramwaju, za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33827g.

Parcelę oparkowaną i zadrzewioną w Szamotulach, sprzedam. Stanisław Przybylak, Grodzisk Wlkp., ul. Obr. Stalingradu 28. 33850g

Wille jednorodzinna (Solacz), 250.000 zł, druga (Jeżyce), 320.000 zł, połowę wille z wolnym trzypokojowym (Jeżyce) 130.000 zł, domek dwupokojowy (Puszczykowo), 70.000 zł, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 33974g

Domek jednorodzinny, dwa pokoje z kuchnią, ogrodem, domkiem gospodarczym, całe wolne w Luboniu, zamienię na podobny w Poznaniu, blisko tramwaju, za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33827g.

Jutro ciagnienie loterii

Najwyższy czas kupić los.

K2237

Gotówkę nierasową

kupuje Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu, ul. L. Belta nr 27 K2333

KUPIMY

siewnik 1 m lub 1,5 m opielacz oraz mały młynek do czyszczenia nasion. Majątek Hłowiec, p-ta Peczna, pow. Srem 33815g

Motocykl DKW 125 ccm, sprzedam. Poznań, Grottowa 10, m 9. 33748g

Maszynę do pisania „Continental”, pięć gazowy do łazienki, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 7, m 4. 33747g

Sprzedam pianino „Robert Seitz”, maszynę do szycia „Singer” wpuszczaną. Poznań, Krasińskiego 2, m 5. 33735g

Przetwornicę sileciową prądu stałego na zmienny, 100 W, sprzedam. Ławica, Poznań, Wroniecka 24, m 5a. 33738g

Sprzedam pianino. Jaski, Poznań, Poznańska 45/48, m 4, od godz. 17. 33750g

Wózki - autka koszykowe, spacerówki, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 33753g

Deski grubości 20 mm, sprzedam lub zamienię na łąki dachowe. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33769g.

Krowę cielną sprzedam. Poznań, Katarze 58. 33771g

Srutownik kamieniowy na motor sprzedam Ogórkiewicz, Buia, pow. Srem. 33773g

Zegar stojący, szafkowy, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 34, m 5. 33778g

Sprzedam motocykl DKW, 200 ccm. Poznań, Dąbrowskiego 40 — warsztat. 33784g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Tęczowa 28, m 2. 33787g

Slinik, skrzynie biegów „International”, wagę zegarową, kasę rejestracyjną na prad, podwozie samochodu (Volks), waga, skrzynie biegów Opla P4, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33789g.

Maszynę ciętką, rymarską, długości 80 cm, nadającą się do szycia pasów skórzanych, brezentów, żagli, namiotów itp., sprzedam. Poznań-Osiedle Warszawskie, ul. Toruńska 2. 33793g

Obraczkę ślubną sprzedam. Poznań, Lampę 11, m 14, godz. 16—18. 33808g

Sprzedam zegar szafkowy „Becker”. Poznań, Poznańska 43 m 9, od godz. 19—21. 33814g

Maszynę do szycia „Singer” z okrągłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Staszica 5, m 6. 33813g

Kuchnię na gaz, węgiel, piekarnik gazowy oraz kuchnię elektryczną z piekarnikiem, sprzedam. Poznań, Bydgoska 2 — warsztat mechaniczny, tel. 522-01. 33829g

Samochód DKW. 700 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, tel. 522-77. 33810g

Fortepian sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 63, m 27. 33821g

Sprzedam szalę do rzeczy. Dziurka, Poznań, Strzalsowa 2, 1 piętro. 33834g

Sprzedam rower damski. Poznań, Górczyńska 26a, m 3. 33838g

Sprzedam maszynę do szycia „Dürkopp”. Poznań-Solacz, ul. Sokół 17, m 5. 33839g

Wózek ręczny, dwukolowy, na oponach motocyklowych, sprzedam. Poznań, Krauthofera 21 m 1. 33852g

Maszynę damską Singer, kryta, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13, m 7. 33854g

Organowe fisharmonium dwuklawiaturowe, nowe, pedał i hebel, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Jasiak, Strzałkowo, Kolejowa 5. 33868g

Tapczany, materace, leżanki, stałe na składzie. Poznań, Maleckiego 33 — tancernia. 33870g

Sprzedam szczeniaki owczarki atłackie oraz sukę Poznań, Czajka 12, m 2. 33871g

Sprzedam używaną sypialnię oraz bufet. Poznań — Podolany, Należcowska 12. 33885g

Sprzedam sypialnię jasną (for nir plase oko) w dobrym stanie, 8000 zł, oraz stół rozkładany i 5 krzesła wyściełanych, 1000 zł. Poznań, Bułgarska 23, od Świerczewskiego 3. 33886g

Motocykl setke „Sachs” po remoncie, sprzedam. Poznań, Droga Dębńska 3, m 3, od godz. 16—19. 33888g

Sprzedam samochody ciężarowe „Citroen” 4,5 tony, „Opel-Blitz” 3,5 tony — napęd gaz-generator, na żądanie przeróbka. J. Kumer, Rzec-Pomorski, pow. Choszczno. 33894g

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio walizkowe, baterijne, zagraniczne, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33896g

Zegar stojący „Becker”, wieżak do przedpokoju, nocny stolik, sprzedam. Poznań, Mązowiecka 12, m 2. 33901g

Maszynę do szycia damską, z okrągłym czółkiem, manekin damski i męski, kredens sprzedam. Poznań, Piekary 13b, m 3. 33906g

Adapter sprzedam. Poznań, Poznańska 52, m 12. 33914g

Sprzedam samochód osobowy „Opel-Olimpia” kabriolet, górnozaworowy, w dobrym stanie. Poznań, Podolska 22. 33915g

Motocykl BSA, 500 ccm, sprzedam. Poznań, Karwowskiego 1, m 11. 33918g

Sprzedam wózek (autko) Poznań, Za Bramką 5b, m 1. 33919g

Spacerówkę wzór czeski, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Mostowa 15, m 6. 33932g

Fortepian Hilpert, markowy, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 29, m 7, od godz. 15—20. 33937g

Sprzedam pierwszorzędne pianino koncertowe, marki „Sommerfeld”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33940g.

Wózek - autko oraz spacerówkę, sprzedam. Poznań, Kanałowa 8, m 2. 33964g

Elektryczną maszynę do podnoszenia oczek, sprzedam. Poznań, Dolina 1, m 1. 33966g

Sprzedam wózek - autko. Poznań, Biedrzyckiego 1, H ptr. 33968g

Sprzedam salonik (Biedermiera). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33970g.

Pelisse - spód, nutriety, prawnie nowa, tanio sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 6, m 1. 33975g

Wózek dziecięcy, koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Klonowicza 10, m 11. 33976g

Lokale

Oddam w dzierżawę duży ogród z mieszkaniem, na bardzo dogodnych warunkach. Doboszowa, Klenica, ul. Kręta 17, pow. Sulechów. 33798g

Mieszkanie do remontu spiesznie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33708g.

Mieszkanie pokój z kuchnią, wille w Grudziądzu, na przedmieściu, zamienię na podobne w Poznaniu. Włado- mość: Poznań, Mickiewicza 9, m 11. 33711g

Mały, słoneczny pokój z 2 pokojami, wille w Grudziądzu, na przedmieściu, zamienię na podobne w Poznaniu. Włado- mość: Poznań, Mickiewicza 9, m 11. 33711g

Mały, słoneczny pokój z 2 pokojami, wille w Grudziądzu, na przedmieściu, zamienię na podobne w Poznaniu. Włado- mość: Poznań, Mickiewicza 9, m 11. 33711g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, w śródmieściu, na większe, samodzielnie. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33714g.

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami, samodzielnie, z ogródkiem w śródmieściu Bydgoszczy na podobne w Poznaniu. Oferty: Poste - restaurant Bydgoszcz, nr dowodu SC 4744854. 33715g

Zamienię pokój z kuchnią na podobne lub większe. Poznań, Grudziński 70, m 15. 33717g

4 1/2-pokojowe, samodzielne, z wygodami, w śródmieściu, za wynagrodzeniem dwa mniejsze, samodzielnie mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33724g.

Zamienię pokój z kuchnią w Swarzędzu, na podobne lub pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33726g.

Poszukuje pokoju wgl. mieszkanie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33730g.

2-pokojowe z kuchnią, łazienką (Łazarz) samodzielnie, zamienię na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33741g.

Zamienię duży pokój z 2 pokojami, łazienką, w Ło- dzie, na podobne, z pracownikiem Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33742g.

Poszukuje pokoju pustego lub umebowanego na Osiedlu Wąglińskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33757g.

Zamienię pokój z kuchnią (Winiary) 5 minut od tramwaju, słoneczny, 1 ptr., samodzielnie, na podobne 1 lub 2 ptr., najchętniej Jeżyce, Łazarz, Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33751g.

Poszukuje pokoju pustego lub umebowanego na Osiedlu Wąglińskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33757g.

Zamienię pokój z kuchnią (Winiary) 5 minut od tramwaju, słoneczny, 1 ptr., samodzielnie, na podobne 1 lub 2 ptr., najchętniej Jeżyce, Łazarz, Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33751g.

Poszukuje pokoju pustego lub umebowanego na Osiedlu Wąglińskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33757g.

Zamienię pokój z kuchnią (Winiary) 5 minut od tramwaju, słoneczny, 1 ptr., samodzielnie, na podobne 1 lub 2 ptr., najchętniej Jeżyce, Łazarz, Osiedle Grunwaldzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33751g.

Pomieszczenie NA BIURA

1 punkt usługowy (biuro lub t. p. podlegające ewentualnie remontowi) 100—200 m² poszukujemy zaraz. Zgłoszenia skierować do Spółdzielni Pracy Ochrona Obiektów w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 4. K2314

Student poszukuje pokoju. Dzielnica obojczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33832g.

Student poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33836g.

Emerytce wynajmę pokój za opiekę nad chorą. Poznań — Śródką, Ostrówek 10/11, m 18 — zgłoszenia od godz. 17—19. 33843g

Małżeństwo bezdzietne, pracujące, szuka pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33856g.

Wynajmę pokój dwóm spokojnym uczniom lub uczennicom. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 33858g.

Zamienię słoneczny pokój z 2 pokojami, przynależnościami, na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33860g.

Mieszkanie trzypokojowe w Gorzowie Wlkp., zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33861g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju na 1 rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33866g.

Pokój z werandą i przynależnościami w Sopocie, zamienię na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33861g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33780g.

Zamienię 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33783g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie, słoneczny, zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielnie. Warunki do omówienia. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33785g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, stróżówką, zamienię na 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33791g.

Zamienię pokój 4x6, z kuchnią, skrytką, ubikacją, ogrodem, chłiwem, wodą w Ogiźnie, na pokój lub dwa z kuchnią w Poznaniu, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Wągrowcu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33794g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie, na Ratajach, zamienię na podobne lub 1 duży pokój. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33800g.

Zamienię pokój w Warszawie, na samodzielny, duży pokój (tylko samotnemu). Włado- mość: Poznań, ul. Strzelecka 8, m 4. 33803g

Zamienię duży pokój z kuchnią, przynależnościami, na mniejsze, samodzielnie, do III piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33804g.

Lokal nadający się na warsztat, 2 ubikacje o pow. 50 m² oddam. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33805g.

Pokój z kuchnią (Willa), o-raz piękny pokój z wygodami, używaniem kuchni w wille, blisko Botaniku, zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 33806g.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, wszelkimi wygodami, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie, na 2 lub 2 1/2 pokoju podobne. Włado- mość: Poznań, Dzierżyńskiego 45 — galeria, tel. 84-162. 33816g

Ze szkłem czy bez?

W dniu 24 lipca nabyłem w sklepie MHD nr 12 — Artykuły Meblowe w Chodzieży oszkłona szafę. Niestety w dniu nabycia brakowało szkła. Kierownik sklepu oświadczył mi, że Centrala Przemysłu Drzewnego w Poznaniu zobowiązała się dostarczyć szkła w przeciągu tygodnia. Tymczasem minęło już dwa miesiące i mimo kilkakrotnych interwencji u kierownika sklepu szkła nie otrzymałem. A kiedy otrzymam — nie wiem, gdyż nie wiem tego również kierownik sklepu.

Szafa bez szkła nie nadaje się do użytku i w rezultacie zajmuje tylko miejsce w mieszkaniu. Proszę redakcję o pomoc. Chciałbym wiedzieć, czy

CHPD dostarczy brakującego oszklenia i kiedy?
EDMUND ŻYTKOWIAK
PGR-Rataje

Pilne!

Mieszkańcy domu przy ul. Bogusławskiego nr 14 czekają nadal na próżno na zakończenie wlokącej się od kilku tygodni naprawy zepsutej instalacji gazowej. Gazownia — w której zgłoszono uszkodzenie — poprzestała na wyłączeniu gazu, nie zważając nawet na to, że lokatorzy niższych pięter przewidywalnie włączyli swe mieszkania do sieci, co jest niedozwolone, gdyż zagraża zatruciem i innymi niebezpieczeństwami. Czas już, aby inż. Wierzbicki z Gazowni, który wie o tej sprawie od 13 sierpnia br. i zobowiązał się przeprowadzić odpowiednie dochodzenia — przypomniał sobie o ul. Bogusławskiego.

Przypominamy, że o całej tej historii pisaliśmy już po raz drugi!

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Mieszkańcy Miłosławia. — Oświetlenie ulic: Waryńskiego, Poznańskiej i Wrzesińskiej nastąpi przy końcu III lub na początku IV kwartału 1954 r. (1970)

Franciszek Sypniewski. — Budowlanek. — W sprawie dalszego szkolenia radzimy zwrócić się do Zarządu PGR — Poznań, ul. Fredry, gdzie otrzyma Pan informację. (1439)

Ozet. — Prenumeratę „Głosu” należy zgłosić w Urzędzie Pocztowym lub u listonosza, gdyż kiosk „Ruchu” nie zawsze są w stanie przyjąć wszystkich abonentów. (1534)

Stali czytelnik z Radomierza. — Zarzuty Pana, dotyczące kierownika szkoły, okazały się niesłuszne. Tym niemniej jednak otrzymał on polecenie, aby nawet ochotniczo nie zatrudniał dzieci przy wspólnych pracach. (684)

G. Z. — Poznań, S. D. — Rogoźno. — Publicznej gospodarczej mieszkaniowej nie podlegają tylko domki jednorodzinne, pobudowane od 1945 roku. Inne domki jednorodzinne, których budowę zaczęto przed wojną, lub odbudowano całkowicie po wojnie, podlegają publicznej gospodarce. (2371, 2378)

M. Z. — Pracownicy PZU otrzymują obecnie mydło do mycia rąk. (1739)

Rodzice. — Dochodzenia — przeprowadzone przez Wydz. Oświaty Prezydium WRN — nie wykazały słuszności Pań zarzutów. (1367)

K. S. Robakowo. — O ile jest Pan inwalidą wojennym, to jest Pan zwolniony z ponoszenia kosztów leczenia. (2187)

Mieszkańcy Krobi. — W okresie od 15 czerwca do 15 sierpnia br. nie było dopływu energii elektrycznej z powodu gruntownego remontu maszyn. (1948)

Tad. Wiśniewski. — Strzelce. — Podajemy Panu adres spółdzielni, gdzie garbują futra: Spółdzielnia Futro-Garba — Poznań, ul. Chwaliszewo. (1306)

Szczepaniak. — Krotoszyn. — Dach przy ul. Kobylńskiej nr 6 w Krotoszynie zostanie w roku bieżącym naprawiony. Nowy dozorca odpowiedzialny jest za utrzymanie całej posesji w należytym porządku. (932)

J. Nawrocki, Teresa B. — Z uwagi na nadchodzący okres jesienno-zimowy, naftę oświetleniową będzie można kupować we wszystkich sklepach art. gospodarstwa domowego MHD i PSS. (1859—1860)

PRZĘKŁĘTY SKARB

Burscheit zaczął beznamiętnie gryzmolić na kawałku papieru. — Rozumiem — powiedział oziębło. — Zamiast zatrudnić blacharza Dantkego, musisz w takim razie zwinąć z pracy administratorkę Trudę Dantke.

— Nie tak zaraz, August — zaoponowała lekko. — Mój mąż musi się najpierw ustabilizować w Berlinie.

Dantke przytaknął. — Zamierzam na nowo zacząć żyć po ludzku. Chcę urządzić sobie dom, mieszkanie. A bez żony, pan rozumie, ani rusz.

— Nie będzie to rzeczą łatwą — zaczął zaczepnie Burscheit. — Na nowe gospodarstwo domowe trzeba mieć moc pieniędzy. A gdy się nie chce być paskarzem...

— Mój mąż chce otworzyć warsztat blacharski — wtrąciła Truda, czerwieniąc się. — Nadstawiał uszu. W jej słowach doszukał się mógł wszystkiego, tylko nie głębokiego przekonania; zabrzmiały one jak usprawiedliwienie, w które sama nie wierzyła.

Dantke zaczął się kłócić na sofie. Ciężko mu już ta cała rozmowa. Truda tak się zachowywała, jakby ten człowiek ze świecidełkiem w kłapie miał rozstrzygnąć o losie jego interesu.

— Żeby to jakoś zakończyć... nie chcemy panu zabierać czasu, panie Burscheit... Moja żona pozostanie tu tak długo, dopóki ja nie urządzę się jakoś w Berlinie. Wydaje mi się, że to nie powinno potrwać dłużej, jak cztery, do sześciu tygodni.

Burscheitowi nie podobał się ton, jakim Dantke decydował o losie Trudy. Zamierzał właśnie dać mu nauczkę, gdy dosłyszał z sieni głos Hansgeorga. Chłopak wołał na kogoś. Po chwili zapukano. — Otwarte przecież! — krzyknął.

— Nareszcie was znalazłem — pozdrowił Hansgeorg rodziców, jakby ich od dawna szukał. — Chciałem was zbudzić na kawę, ale gniazdko było już puste — roześmiane, oczy skierował jednak pytająco na człowieka za biurkiem.

Zamiast odpowiedzi Burscheit wrzucił ramionami.

— Nie? — chłopiec ośmupiał, jakby pod wpływem nagłego strachu. — Obiecałeś przecież i mnie i Annie — wyszeptał, wydymając wargi w dziecinny upór.

— Hm, Georg — odezwał się zgryźliwie Burscheit. Bez twojego ojca w trójkę przeprowadziłbyś instalację w naszych domkach? Nieprawda?

Hansgeorg spoglądał to na jednego to na drugiego.

— Nie da się nic zrobić? Dlaczego? Czy dlatego, że ojciec był w NSDAP?

— Ależ, chłopce — zawołała matka, robiąc ruch, jakby zamierzała wciągnąć syna wyrzucić za drzwi.

— Zostaw go, Truda — wstał się za nim Burscheit. — Chłopak zadał nam pytanie, na które musimy odpowiedzieć. Dantke sapnął gniewnie przez nos.

— Tak jest, tak jest — odparował Burscheit ten bezsilny protest. — To się Hansgeorgowi należy. — Wstał i podszedł do chłopca. — Tak na mnie przed chwilą spojrzawszy, jakbyś mnie chciał pożyć.

— Co powiedziałem? Powiedziałem, że we troje, ty, Anna i ja, bez pomocy ojca, założyliśmy wczoraj wieczorem urządzenie instalacyjne w naszych domkach? Czy to nie jest wymowne?

— Tak, ale dlaczego? — zawołał chłopak zupełnie stropiony.

— Bo twój ojciec ma własne plany, mój narwańcu.

— Ach tak... Burscheit spuścił oczy, aby nie zdradzić swego zadowolenia z rozczarowania Hansgeorga.

Truda westchnęła, Dantke odchrząknął, chcąc powiedzieć coś na swoje usprawiedliwienie.

Chłopiec ubiegł go. — Chcesz wracać do Berlina? — pytanie zabrzmiało jak pogroźka.

— Muszę, muszę — usprawiedliwił się Dantke. — Nie mogę tracić ani jednego dnia.

— A Truda... — Hansgeorg poprawił się szybko. — A matka jedzie z tobą?

— Nie. Zostanie, dopóki wszystko nie będzie urządzane.

— A co będzie ze mną?

Dantke miał w tej chwili ochotę potrząsnąć jak dawniej nieposłusznego chłopakiem. Z trudem opanowując się odparł: — Myślę, że sam wiesz, jak o sobie zdecydować.

— Zupełnie słusznie — wtrącił Burscheit. — Gdy się ma osiemnaście lat, wie się już, czego się chce. Prawda, Georg?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Motocykliści Unii startują w Szamotułach i Krakowie

Motocykliści poznańscy Unii walczyć będą w niedzielę na dwóch frontach: w Szamotułach i Krakowie.

W Krakowie w wyścigach III eliminacji do mistrzostw Polski weźmą udział: w kat. 125 ccm — Ryszard Stroński, Aleksander Szymkowiak, Stefan Hamelka i Markiewicz, a w kat. 250 ccm — Władysław Zieliński i Milewski.

Udział Stefana Hamelki, mającego najlepszą lokatę w tabeli spośród kierowców poznańskich, jest wątpliwy z powodu defektu maszyny.

W Szamotułach w IV rundowej eliminacji startują: kat. 125 ccm — Piechocki, 250 ccm — Szubczyński, Skubel i Grudziak, 350 ccm — Szczubielowski i Jaroszyk oraz w kat. B z wózkami Zygmunt Hamelka i Wilczek. (p)

Kto z kim walczy w Sofii?

16 bm. na sofijskim ringu rozpoczną walki o tytuły najlepszych pięściarzy 6 krajów: Bułgarii, CSR, NRD, Polski, ZSRR i Węgier.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie naszych Czytelników tym turniejem, podajemy poniżej skład wszystkich drużyn — za wyjątkiem zespołu ZSRR, który zapowiedział swój przyjazd do stolicy Bułgarii na środę. Wiemy tylko, że drużyna radziecka stanie na sofijskim ringu z mistrzami Europy — Jengibarianem i Soczikasem na czele.

Bułgaria: musza — Aleksander i Acharow, kogucia — Siabow i Owanestian, półkoka — Malezanow, lekka — Caprillan, lekkopółśrednia — Iwanow i Tirpaw, półśrednia —

Sardarian, lekkośrednia — Georgiew i Kostow, średnia — Stankow, półciężka — Andrejew, ciężka — Nikołow i Tabakow.

CSR: musza — Hermann i Szymko, kogucia — Majdloch, półkoka — Muzaly i Dubowsky, lekka — Zachara i Rogowski, lekkopółśrednia — Strake, półśrednia — Iwanusz, lekkośrednia — Suchy, średnia — Torma, półciężka — Koutny, ciężka — Rademacher.

NRD: musza — Millek i Brien, kogucia — Schultz, Schmidt, półkoka — Schroeder, lekka — Guttschmid, lekkopółśrednia — Kaczorowski i Mueller, półśrednia — Coralli, lekkośrednia — Schulze, średnia — Marr, półciężka — Robak i Motzkus, ciężka — Nitschke i Preuss.

Polska: Kukier i Liedtke (musza), Murawski i Brychlik (kogucia), Soczewiński (półkoka), Niedzwiedzki i Milewski (lekka), Kudziak (lekkopółśrednia), Drogosz (półśrednia), Pietrzykowski i Karpiński (lekkośrednia), Piórkowski (średnia), Grzelak (półciężka), Gościński i Węgrzyniak (ciężka).

Węgry: musza — D. Szabo, kogucia — Wagner, półkoka — Horvath i Varga, lekka — Keller, lekkopółśrednia — Doe, półśrednia — Budai, lekkośrednia — Raduly, średnia — Plachy, półciężka — Szilvasi i Szabo, ciężka — Kiss.

Raidowi mistrzowie Polski na 1954 rok

Na ostatniej eliminacji do raidowych mistrzostw Polski, jaką był motocross — gigant w Gliwicach, podsumowano wszystkie punkty zdobyte przez zawodników w roku bieżącym. Tytuły mistrzowskie i wice-mistrzowskie na rok 1954 zdobyli:

125 ccm	20 pkt.
1. Kupski F. (LPZ)	20 pkt.
2. Warchoł (Stal)	13 pkt.
250 ccm	
1. Żurawiecki (Bud.)	28 pkt.
2. Jakubowski (Spół.)	23 pkt.
350 ccm	
1. Paluch (Górniki)	28 pkt.
2. Kanas (CWKS)	20 pkt.
500 ccm	
1. Szarle (Ogniwo)	21 pkt.
2. Hennek J. (CWKS)	20 pkt.
wózki	
Bączkowski (CWKS)	24 pkt.

Narada trenerów - pływaków w Obrzycku

W dniach od 23 do 25 bm. zgromadzą się w Obrzycku na naradzie pływackiej trenerzy okręgu poznańskiego wraz z aktywnym sportowcem.

Podczas narady, na którą zaproszono trenerów i działaczy sportu pływackiego z całej Polski, nastąpi podsumowanie dotychczasowych osiągnięć w tej dyscyplinie sportu oraz zostanie opracowany plan szkolenia na najbliższe lata. Referaty wygłoszą m. in. trenerzy: Klimeński, Antoniewicz, Gromadziński, Kurnatowski, Górczewski i Szlachta. (x)

Teatry

OPERA — godz. 19
balety: „Zabawa w Lipinach” i „Z chłopakiem król”
TEATR POLSKI —
g. 19 „Żywy trup”
TEATR NOWY — g. 19
„Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”
PANSTW. TEATR AKTORA I LALKI —
g. 16.30 „Kotek uparciu”
TEATR OBJAZD: —
Chodzież — godz. 19
„Eugenia Grandet”

Kina
APOLLO — nieczynne
BAŁTYK — g. 13.30, 16.30 i 21 „Skanderbeg”
MUZA — g. 11.14.16 i 18.20 „Daleko od Moskwy”
RIALTO — g. 12.14 i 16 „Poszukiwacze złota”, godz. 18 i 20 „Dziewczęta z baletu”
WARTA — g. 14.16.18 i 20 „Wielki koncert”

CO CDZIE KIEDY

JUNAK — g. 14.30 17 i 19.30 „Skanderbeg”
LETNIE — godz. 15.17 i 19 „Kawaler złoty gwiazdy”
MINIATURA — g. 16.18 i 20 „Burza nad Azją”
KINO W PARKU IM. STALINA — godz. 20 „Ambicje młodości” (od lat 7)

PIAST — godz. 18 i 20 „Lubow Jarowaja” (I część)

WIRY — godz. 19.30 „Lubow Jarowaja” (II część)

LUBON — godz. 19.30 „Lubow Jarowaja” (I część)

FOTOPLASTYKON — g. 10-22 rzeźby w Pałacu Łuksemburskim

Wystawy
KLUB TPPR — g. 19 spotkanie słuchaczy



Korespondenci SPORTOWI donoszą

Odmłodzony zespół piłkarski Spółni z Sierakowa pokonał w meczu o mistrzostwo klasy B LZS Obrzycko 3:0. (B)

W zawodach o mistrzostwo klasy A w koszykówce mężczyzn leszczyński Kolejarze zwyciężyli Gwardię z Poznania — 31:17. Spotkanie o mistrzostwo juniorów wygrali gwardziści w stosunku 61:32. (R)

Młodzieżowa Spółnia wygrała spotkanie piłkarskie ze swoją imienniczką z Wronek — 1:0.

W regatach rozegranych na Warcie kajakowcy Stali pokonali Ogniwo — 260:252. Doroczny wyścig czwórek o Puchar Przechodni zakończył się zwycięstwem osady Stali.

Protesty Ogniwa (Bytom) i Unii (Chorzów) uwzględnione

Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF uwzględniło protesty Ogniwa (Bytom) i Unii (Chorzów), które kierownictwa tych drużyn zgłosiły po meczach ligowych w dniu 5 bm. Jak wiadomo, drużyny te wystąpiły w osłabionych składach z powodu opóźnionego powrotu piłkarzy z ZSRR i przegrały swoje mecze mistrzowskie.

Decyzją SPN mecze Ogniwa (Bytom) i Unii (Chorzów) i Unia (Chorzów) — Gwardia (Kraków) uznane zostały jako towarzyskie, a spotkania mistrzowskie odbędą się 7 października.

O puchar Polski

Kolejarz 5:0 Gwardia

W meczu piłkarskim o Puchar Polski rezerwy ligowego Kolejarza (Poznań) zwyciężyły miejscową jedenastkę trzecioligowej Gwardii — 5:0 (2:0). Gwardziści wystąpili w osłabionym składzie.

Zwycięzcy zagrali bardzo skutecznie w linii ataku, uzyskując bramki przez — Miętkowskiego — 3, Kędzię i Nowaka po jednej. (x)

O decydujące punkty w III lidze

Z pięciu przedostatnich spotkań o mistrzostwo III ligi, które odbędą się w najbliższą niedzielę, dwa mecze rozegrane zostaną w Poznaniu.

Budowlani zmierzą się z jedenastką gnieźnieńskiej Spółni. W razie porażki Budowlani znajdą się wśród drużyn spadających do klasy niższej, gdyż Spółnia z Żar wobec wycofania z rozgrywek Stali — Zielona Góra zainkasuje dwa punkty bez walki.

Więcej zainteresowania budzi spotkanie Gwardii z leszczyńskim Kolejarzem, jedynym rywalem poznańskiej Stali w walce o tytuł mistrza.

Przedostatni tabeli gościć będzie u Kolejarza w Szczecinie. Kolejarze z Kępna spotkają się w Kaliszu z Gwardią, a gorzowska Unia rozegra mecz z Gwardią Szczecin.

Pauzuje Kolejarz z Gorzowa. (x)

muzyka, 18.20 — mistrzowie sceny operowej, 19.45 — kompozytor tygodnia — Michał Glinka, 21.50 — taneczna, 22.40 — R. Schumann: Cykl pieśni „Miłość poety”, 23.09 — harmonia i nastroje w muzyce.

Audycje inne:
5.10 — dla wsi, 6.30 — kalendarz radiowy, 12.45 i 13 — dla wsi, 14.05 — informacja, 14.10 i 14.30 — szkolna, 16 (P) — radiowa przyjaźnia, 16.30 (P) — o czym dźwięczą druty, 17 — słuchowisko dla dzieci, 17.55 (P) — „Nad łabą i Szprewą” — aud. w oprac. E. Nagawskiego, 18.50 — bog. przyrodnicza dr. Jana Zabinskiego, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — wiersze Cypriana Norwida, 20.30 — audycje o książkach, 22.20 — z notatnika korespondenta.

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka:
5.25, 5.40 (P), 6.15, 6.37, 7.15 i 8 — poranna, 12.10 — wianki walców Leha i Straussa, 12.25 — radziecka muzyka ludowa, 13.15 — koncert, 15 — muzyka, 15.15 — koncert solistów, 15.40 — swój skiemelodie, 16.10 (P) — sławni wykonawcy: Amelita Galli-Curci i Erna Sack, 16.40 (P) — rozrywk. i taneczna, 18.10 (P) —

Sport:
21.45 — wiadomości.